NR. 101 (5246) cz — WARSZAWA, NIEDZIELA 19 MARCA 1933 r. — Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70
DYREKCJA — 720-13
ADMINISTRACJA — 313-80
DRUKARNIA — 773-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Pięciu robotników w Pabjanicach przypłaciło życiem ofiarną walkę robotników włókienniczych

Wzywamy całą klasę robotniczą do ofiar na rzecz walczących włókniarzy

Składki kierować: Adam Walczak Łódź, Narutowicza 50 Związek Zawodowy Przemysłu Włókienniczego lub P.K.O. konto Nr. 61.191

Górnicy kopalń „Klimontów" i „Mortimer" głodują pod ziemią

Natychmiastowa interwencja Rządu konieczna

Górnicy kopalń „KLIMONTÓW" i „MORTIMER" nadal pozostają pod ziemią.

Wskutek złego powietrza i nieodżywiania się są

MASOWE WYPADKI OMDLEŃ.

Ciż sami jednak robotnicy, których wywieziono nieprzytomnych na powierzchnię — gdy tylko zostają doprowadzeni do przytomności — wbrew perswazjom i namowom, aby pozostali na powierzchni,

ZJEŻDŻAJĄ Z POWROTEM NA DÓŁ.

W czwartek wydobyto na powierzchnię CZTERECH NIEPRZYTOMNYCH GÓRNIKÓW.

W czasie transportowania ich, otoczył nieprzytomnych górników tłum zrozpaczonych kobiet. Policja poczęła je rozpędzać, ale kobiety, nie zważając na to

ODPROWADZIŁY CHORYCH, WŚRÓD OGÓLNEGO SZLOCHU.

Wrażenie było przygnębiające.

W piątek tłum kobiet przyszedł pochodem do SOSNOWCA, pod Inspektorat Pracy, gdzie odbywały się układy w sprawie płac. Policja nie dopuściła przybyłych do Inspektoratu Pracy; dopiero, na interwencję tow. tow. STAŃCZYKA i BIELNIKA — pozwoliła wybrać delegację z pośród kobiet. Delegacja, wraz z naszymi towarzyszami, udała się do wojewódzkiego inspektora pracy, a następnie do starosty. Imieniem delegacji, tow. STAŃCZYK przedstawił

TRAGICZNE POŁOŻENIE ROBOTNIKÓW KOPALŃ „KLIMONTÓW" I „MORTIMER",

żądając URUCHOMIENIA KOPALŃ, względnie — ZALICZENIA GÓRNIKOM BRAKUJĄCYCH DNIÓWEK DO NORMY, UPRAWNIAJĄCEJ ICH DO POBIERANIA ZASIŁKÓW; WYPŁACENIE PRZEZ KASĘ BRACKĄ WSZYSTKIM ROBOTNIKOM ODSZKODOWANIA (CO WYNIOSŁOBY W SUMIE 1½ MILJONA ZŁOTYCH); POZOSTAWIENIA ROBOTNIKÓW W DOTYCHCZASOWYCH MIESZKANIACH ORAZ — PRZYDZIELENIA ROBOTNIKOM PRZEZ TOW. SOSNOWIECKIE, BOGATE W TERENY, ODPOWIEDNICH DZIAŁEK ZIEMI, NA KTÓRYCH MOGLIBY SIĘ UTRZYMAĆ.

Inspektor pracy i starosta oświadczyli, że przyjmują te żądania do wiadomości i że porozumieją się w tej sprawie z władzami w Warszawie.

Kobiety domagały się, w odpowiedzi, aby to porozumiewanie się nie trwało zbyt długo, gdyż ich mężowie, ojcowie, bracia, znajdujący się pod ziemią, mogą

NIE DOCZEKAĆ ŻYWI ZAŁATWIENIA TYCH SPRAW.

***

Po konferencji w Inspektoracie Pracy odbyła się konferencja okręgowa Centralnego Związku Górników, na której sprawa głodówki na kopalniach: „KLIMONTÓW" i „MORTIMER" została obszernie omówiona.

Postanowiono przyjść strajkującym z pomocą materjalną i żywnościową, oraz porozumieć się z załogami przez delegatów w sprawie ewentualnego proklamowania strajku solidarności z górnikami kopalń „KLIMONTÓW" i „MORTIMER".

Po zerwaniu rokowań w przemyśle włókienniczym

Włókniarze zdecydowani są walczyć aż do zwycięstwa

Łódź, 18 marca (telefonem).

Wczoraj odbyło się w Łodzi zebranie delegatów wszystkich fabryk łódzkich, zwołane przez cztery związki włókiennicze.

Na zebraniu przewodniczył tow. GOLINSKI; przebieg rokowań z przemysłowcami referował tow. SZCZERKOWSKI.

W ożywionej dyskusji, jaka się wywiązała, liczni mówcy dawali wyraz SWEMU OBURZENIU NA POSTĘPOWANIE PRZEMYSŁOWCÓW, ORAZ BEZWZGLĘDNEJ SOLIDARNOŚCI ZE STANOWISKIEM DELEGACJI ROBOTNICZEJ W WARSZAWIE.

Uchwalono rezolucję, która ZATWIERDZA STANOWISKO DELEGACJI, PRZECIWSTAWIAJĄCE SIĘ KATEGORYCZNIE PROPONOWANYM PRZEZ PRZEMYSŁOWCÓW OBNIŻKOM PŁAC, ORAZ — WZYWA WŁÓKNIARZY DO WYTRWANIA W WALCE AŻ DO ZWYCIĘSTWA.

Również uchwalono manifestacyjnie rezolucję w SPRAWIE KRWAWYCH ZAJŚĆ W PABJANICACH. Przedstawiciel Starostwa nie dopuścił do odczytania tej rezolucji w całości, wobec czego uchwalono ją, po zreferowaniu jej treści przez tow. SZCZERKOWSKIEGO.

Przez powstanie, w żałobnem milczeniu, UCZCZONO PAMIĘĆ TRAGICZNIE ZMARŁYCH.

***

STRAJK W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM TRWA Z NIESŁABNĄCĄ SIŁĄ.

WIADOMOŚCI O ZAJŚCIACH W PABJANICACH WYWOŁAŁY WSZĘDZIE OLBRZYMIE WRAŻENIE.

***

W ciągu ubiegłej nocy policja w Łodzi ARESZTOWAŁA KILKUNASTU CZŁONKÓW KOMISJI STRAJKOWEJ (!), między innymi — tow. LINKE, który wrócił wieczorem z konferencji w Warszawie.

***

Wczoraj po południu udała się do województwa łódzkiego delegacja związków włókienniczych, domagając się WYJAŚNIEŃ W SPRAWIE ZAJŚĆ W PABJANICACH, ORAZ W SPRAWIE URZĄDZENIA POGRZEBU OFIAR.

Następnie delegacja ZAPROTESTOWAŁA PRZECIWKO ZACHOWANIU SIĘ POLICJI W ALEKSANDROWIE I W ZGIERZU WOBEC STRAJKUJĄCYCH, oraz domagała się UWOLNIENIA ARESZTOWANYCH CZŁONKÓW KOMISJI STRAJKOWEJ.

P. wojewoda oświadczył, że sprawa zajść w Pabjanicach znajduje się w rękach prokuratorskich, oraz, że prawdopodobnie starosta, od którego zależy zgoda na urządzenie pogrzebu, zgody tej udzieli.

Co się tyczy zachowania się policji wobec strajkujących, p. wojewoda przyrzekł, że wypadki wykroczeń w Zgierzu i Aleksandrowie zostaną zbadane; dalej — oświadczył, że wydane zostały zarządzenia, aby organy policyjne odnosiły się życzliwie do strajkujących.

W sprawie aresztowanych członków Komisji Strajkowej, p. wojewoda nie chciał udzielić żadnych wyjaśnień, oświadczając, że znajduje się ona w rękach władz prokuratorskich.

***

Inspektor pracy, p. WOJTKIEWICZ, zwołał na poniedziałek, na godz. 3-ą po poł., konferencję przedstawicieli wszystkich zrzeszeń drobnego przemysłu włókienniczego w ŁODZI, PABJANICACH, ZGIERZU, ZDUŃSKIEJ WOLI, BEŁCHATOWIE i innych miastach.

W walce o chleb i ludzkie warunki pracy

padli w Pabjanicach

w piątek 17-ego marca r. b.

HERMAN PUSZ — JOZEF SOKOŁOWSKI
IGNACY SZATKOWSKI — STEFAN SITKIEWICZ
STEFAN ZUCHOWSKI

Cześć ich pamięci!

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY P. P. S.
CENTRALNA KOMISJA ZWIĄZKOW ZAWODOW.

Pabjanice

Swą ciężką walkę w obronie elementarnego prawa do życia robotnicy pabjaniccy przypieczętowali straszną daniną krwi. Cała klasa robotnicza Polski chyli sztandary przed ofiarami zajść a myślą i sercem jest po stronie strajkujących włókniarzy, wyrażając im cześć i solidarność. Walka włókniarzy jest walką ogółu robotniczego.

Komunikaty urzędowe i półurzędowe nie wspominają ani słowem, by w sprawie tragicznych zajść pabjanickich wszczęto śledztwo. Wierzyć się nie chce, by tragedja, która pochłonęła tyle ofiar, zakończyła się razem z pogrzebem ofiar. Domagamy się kategorycznie przeprowadzenia śledztwa i surowego ukarania tych, co zawinili śmierci 5 i poranieniu kilkunastu robotników.

Dziś w sali przy ul. Leszno 53 o godz. 10 rano odbędzie się

AKADEMJA

w drugą rocznicę śmierci i odsłonięcia portretu

tow. Zygmunta Kosterskiego

byłego przewodniczącego Dzielnicy „Jerozolima".

O liczny udział towarzyszy uprasza
Komitet Dzielnicy „Jerozolima"
P. P. S.

„Rząd nie dopuści do obniżenia płac w górnictwie"

Wczoraj udała się do ministra opieki społecznej, p. Hubickiego, delegacja przedstawicieli związków górniczych, celem zainterwenjowania w sprawie zapowiedzianej przez przemysłowców obniżki płac o 15% z dn. 1 kwietnia 1933 r.

Jak donosi agencja „Press", minister oświadczył delegacji, że „RZĄD NIE DOPUŚCI W ŻADNYM WYPADKU DO OBNIŻENIA PŁAC W GÓRNICTWIE".

Mamy nadzieję, że oświadczenie ministra jest oświadczeniem miarodajnem — i że złożył on je z pełną odpowiedzialnością.

Dziś o godz. 11 rano, w sali „ATENEUM", Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się staraniem Warszaw. Oddz. T. U. R

AKADEMJA KU CZCI MARKSA

CZĘŚĆ I.

1. a) Marsza fanfar, b) „Czerwony Sztandar" wykona orkiestra **Klubu T. U. R. „Powązki"**. 2. „Mowa Fryderyka Engelsa na pogrzebie Karola Marxa" — wygłosi ob. **H. Ładosz.** 3. „Co nam dał Karol Marx?" — odczyt tow. posła **Kazimierza Czapińskiego.** 4. a) Uwertura (Fantazja), b) Na barykady — wykona orkiestra **klubu T. U. R. „Powązki".**

PRZERWA.

1. a) Hymn młodzieży, b) Hasło Drukarzy — wykona chór Związku Zaw. Drukarzy „Grafja", 2. „Karol Marx a dzień dzisiejszy" — odczyt tow. dr. **Adama Pragiera.** 3. W. Broniewski „Dymy nad miastem" — deklamacja ob. **E. Poredy.** W. Broniewski — „Nike" i W. Słobodnik — „Pochód" — deklamacja **W. Broniakówny.** 4. a) Lachman — Sztandary polskie na Kremlu", b) Międzynarodówka — wykona chór **Związku Zaw. Drukarzy „Grafja".**

Konflikt parlamentarny w Austrji

zaostrza się

BURZLIWE POSIEDZENIE RADY ZWIĄZKOWEJ.

Na piątkowem posiedzeniu rady związkowej **socjaliści** postawili wniosek **wyrażenia nieufności rządowi.**

Dalsze wnioski domagają się **rozpisania nowych wyborów.**

W trakcie przemówienia mówcy hitlerowskiego doszło do burzliwych scen, kiedy zaatakował on gwałtownie rząd.

Obecni na posiedzeniu ministrowie wyszli z sali.

Po dyskusji przyjęto **większość wniosków socjalistycznych.** Następne posiedzenie rady związkowej odbędzie się we wtorek. Z kół rządowych oświadczają, że gabinet **Dollfussa** nie wysnuje żadnych konsekwencyj z uchwalonych wniosków.

ZAJŚCIE Z ŻANDARMERJĄ.

W miasteczku **Kapfenberg w Styrji** doszło tej nocy **do starcia** pomiędzy członkami **Schutzbundu a żandarmerją.**

Siedmiu członków **Schutzbundu** zostało aresztowanych.

Gdy dowiedzieli się o tem ich towarzysze, udali się na posterunek żandarmerji i **zażądali uwolnienia aresztowanych.**

Gdy żądaniu temu nie stało się zadość, otworzyli oni ogień, na który żandarmi odpowiedzieli salwą. Incydent został zlikwidowany. Nikt nie został zabity ani ranny.

MOBILIZACJA REZERWISTÓW.

Urzędowo donoszą, **że prezydent** republiki austrjackiej powołał do pełnienia czynnej służby wojskowej pewną ilość rezerwistów.

Rezerwiści ci będą odbywać służbę aż do czasu wyszkolenia rekrutów.

„Neues Wiener Tageblatt" donosi, że **powołano do służby 3000 ludzi.**

Wczorajsze posiedzenie Senatu

Przebieg posiedzenia

RÓŻNE USTAWY.

Wczoraj Senat zebrał się, aby załatwić kilka ustaw, których nie zdążył załatwić na posiedzeniu piątkowem. Większość tych spraw nie wywołała żadnych dyskusyj nie dlatego bynajmniej, żeby opozycja uważała, iż przedłożeniom tym niema nic do zarzucenia, lecz dlatego, że coraz bardziej narasta to przekonanie, iż rzeczowa krytyka oraz zgłaszanie poprawek choćby najbardziej pożytecznych i zbawiennych, na nic się nie przyda. BB swoją murowaną większością każdą poprawkę, pochodzącą ze strony opozycji, bez zastanowienia odrzuca.

Trudno jednak było pominąć milczeniem sprawę stypendjów akademickich, z których rząd chce stworzyć fundusz dla nagradzania t. zw. państwowych akademików, czyli, innemi słowy, członków Legjonu Młodych itp. organizacyj. Dlatego także w Senacie sprawa ta musiała wywołać protest, jak wywołała go w Sejmie.

Sen. *Głąbiński* przypomniał ten czas, kiedy ustawa o stypendjach została z inicjatywy jego klubu uchwalona. Pomimo, że owe czasy uchodzą w pewnych sferach za okres rozchełstanego partyjnictwa, jednak nikomu wówczas ani w głowie stanęło, żeby stypendjami mógł kto inny dysponować, jak Rady Wydziałowe. Przewiduje najszkodliwsze skutki tej ustawy, bo nawet nie sam minister, ani wiceminister, będzie rozstrzygał, lecz referent ministerjalny.

Sen. tow. **Kopciński** słusznie mniema, że ustawa oddala studenta, potrzebującego pomocy, od tego, który tę pomoc udziela lub o niej decyduje. Ponadto komplikuje sprawę i odwleka decyzję.

Zarzucają nam często, — powiada tow. **Kopciński** — że sprzeciwiamy się wszystkiemu, co pochodzi od Rządu, choćby to było dobre. Musimy się zastrzec przeciw temu zarzutowi, ale nie możemy zapomnieć o tem, w jakich warunkach żyjemy i specjalnie, jakie zasady wygłaszał nieraz p. minister Oświecenia. Musimy więc przypuszczać, że te same motywy będą odgrywały rolę także w rozdawnictwie stypendjów. W tych warunkach nie możemy głosować za tą ustawą.

Ustawę większość senacka uchwaliła.

Przy omawianiu ustawy o umarzaniu pożyczek na odbudowę, sen *Makuch* (Ukr. Soc. Radyk.) poparł rezolucję, aby umarzane były także pożyczki, zaciągnięte w wysokości 2000 zł.

Następne posiedzenie odbędzie się w środę dn. 22 b. m. o godz. 10 rano.

Krwawe rządy Hitlera

NISZCZENIE RUCHU ZAWODOWEGO

Koła polityczne żywo omawiają plany rządu **Hitlera**, mające na celu zapewnienie sobie wyłącznego wpływu na klasowe i chrześcijańskie związki zawodowe robotników.

Realizacja tego zadania powierzona ma być **specjalnemu komisarzowi Rzeszy,** z którego nominacją liczą się w najbliższej przyszłości.

Wstępem do tej akcji ma być otwarcie biur związków zawodowych pod warunkiem, iż **nie będą** czynione próby nawiązania stosunków z zakazanemi organizacjami politycznemi.

Wszelka działalność partyjno - polityczna została związkom zawodowym **zabroniona.**

Prace ich ograniczać się mają do obrony interesów gospodarczych członków.

Kontrola nad związkami powierzona ma być miejscowym hitlerowskim organizacjom zawodowym, w porozumieniu z władzami policyjnemi.

Związki zawodowe winny zawiadomić władze o wszelkich zgromadzeniach na 48 godzin naprzód.

Policja obowiązana jest do roztoczenia nad niemi nadzoru. Akcja rewizji w biurach i siedzibach związków zawodowych na całym obszarze Rzeszy trwa bez przerwy. Donoszą o opieczętowaniu szeregu lokali w Berlinie i na prowincji.

„SPRAWIEDLIWOŚĆ" BANDYTÓW HITLEROWSKICH.

W związku z **zastrzeleniem** we **Fryburgu** urzędnika policyjnego przez posła na sejm badeński socjalistę **Nusbauma,** rząd badeński wydał polecenie **aresztowania** wszystkich socjalistycznych i komunistycznych posłów do sejmu, jak również posłów, wybranych z tych stronnictw do Reichstagu.

Pozatem cała prasa socjalistyczna została zawieszona, oraz wydano nakaz rozwiązania organizacyj wojskowych i młodzieży socjalistycznej i komunistycznej.

UWOLNIENIE MORDERCÓW.

Rząd oldenburski **uwolnił sprawców zabójstwa,** dokonanego w czasie ostatniej kampanji wyborczej na pośle komunistycznym **Gerdenia.**

Śledztwo przeciwko zamachowcom zostało umorzone. Komunikat urzędowy podkreśla, że czynu dokonano w walce o „odrodzenie narodowe" pod wpływem wzburzenia, wywołanego aktami teroru ze stron komunistów.

USUWANIE LEKARZY.

Nowomianowany komisarz Berlina wydał zarządzenie, w myśl którego lekarze Żydzi i podejrzani o sympatję dla komunistów i socjalistów mają być ze szpitali miejskich usunięci.

Hitler planuje zamach na Gdańsk

„Daily Telegraph" i „Daily Herald" donoszą z Berlina, że kanclerz **Hitler** najwidoczniej planuje

pucz w Gdańsku.

Ogłoszono wczoraj, piszą dzienniki, że udzielił on **Foersterowi,** przywódcy hitlerowców w **Gdańsku,** jaknajdalej idących pełnomocnictw, celem przeprowadzenia natychmiastowych zmian w senacie gdańskim dla stworzenia skonsolidowanego frontu, dążącego do przyłączenia Gdańska do Niemiec.

Walki wzdłuż Wielkiego muru chińskiego

Kontrofensywa chińskich wojsk

Z Pekinu donoszą, że od trzech dni trwają na froncie wzdłuż wielkiego muru zacięte walki. Głównym celem ataków chińskich jest przełęcz **Kupejku.** Również na inych odcinkach frontu głównie pod Szanghajkuan i Tiangfan rozpoczęto działania ofenzywne. Wojska chińskie pod dowództwem marszałka **Czang - Kaj - Czeka** otrzymały rozkaz zajęcia obu tych miast.

Według wiadomości z Mukdenu wojska japońsko - mandżurskie, wzmocnione świeżemi dywizjami, opierają się skutecznie atakom chińskim. W wojskowych kołach japońskich podkreślają, że sytuacja wytworzona obecną ofenzywą chińską może doprowadzić do zajęcia Pekinu i Tien-Tsinu przez wojska japońskie.

Centralny Wydział Młodzieży P.P.S.

wzywa wszystkie Organizacje Partyjne, Wydziały Młodzieży i wszystkie Organizacje Młodzieży do urządzenia

w dniu 2 kwietnia

wielkich zgromadzeń młodzieży robotniczej w całym kraju pod hasłem

Chleba i pracy

uruchomienie robót publicznych, dających zatrudnienie młodocianym,

państwowej pomocy doraźnej dla wszystkich młodocianych bezrobotnych przez cały okres bezrobocia,

ubezpieczenia drobnych warsztatów,

podwyższenia zasiłków i przedłużenia okresu wypłaty zasiłków do 26 tygodni.

wprowadzenia prawa do zasiłków już po 13 tygodniach pracy w roku,

wydatnego skrócenia czasu pracy,

uruchomienia schronisk, świetlic i **szkół zawodowych dla bezrobotnych młodocianych,**

precz z ograniczeniami dla młodocianych w nowej ustawie samorządowej i w ustawie o ubezpieczeniach społecznych!

Niech żyje wolność!
Niech żyje Socjalizm!

CENTRALNY WYDZIAŁ MŁODZIEŻY P. P. S.

Nadzwyczajne posiedzenie plenarne

Nadzwyczajne plenarne posiedzenie Wydziału Rady Zawodowej m. Warszawy odbędzie się **w poniedziałek, dn. 20 marca, o godz. 6,30, w lokalu Rady Zawodowej, Długa 19.**

Obecność członków Wydziału Rady obowiązkowa.

Sekretarjat Rady.

Kreatury Hitlera

Jak już podawaliśmy, namiestnikiem Hitlera dla Bawarji mianowany został gen. VON EPP, kreatura, zasługująca na żywą, choć bynajmniej nie życzliwą, uwagę. Generał von Epp, którego zadaniem jest przeprowadzić w możliwie krótkim czasie „sanację moralną" wśród opornych „pięknemu Adolfowi" Bawarczyków, liczy sobie dziś zgórą lat 60, zaś karjerę życiową ma niezwykle charakterystyczną i — urozmaiconą.

W swoim czasie, jeszcze jako oficer niższej rangi, dzisiejszy komisarz Hitlera — von Epp „uśmierzał" głośne powstanie chińskich t. zw. bokserów, wymierzone przeciw łupiestwu imperjalistów europejskich. Nieco później, „dzielny wojak" Epp tłumił znowu bunty afrykańskiego plemienia Hererów, doprowadzonych do ostateczności uciskiem i wyzyskiem niemieckich „zdobywców". Podczas wojny, von Epp dowodził pułkiem gwardji pieszej, który zasłynął wkrótce ze swych gwałtów i okrucieństw. Zaprawiony do „tłumień" i „uśmierzeń", po powrocie z frontu, generał von Epp z satysfakcją „tłumił" powstanie komunistyczne w Monachjum. W r. 1928 v. Epp zwąchał się z Hitlerem i zajął wkrótce wśród jego sztabu wybitne stanowisko.

Generał von Epp maczał oczywiście swoje krwawe łapy w licznych mordach „kapturowych", popełnianych po r. 1918 przez reakcję niemiecką. Gdy parlamentarna komisja śledcza powołała v. Eppa do złożenia zeznń, suto uorderowany ten „bohater" zjawił się z rękami w kieszeniach i drwiącym uśmiechem na ustach, a na zwróconą mu uwagę, w ordynarny sposób plótł coś o „honorze wojskowym" i „niższości cywilów".

Oto wyrazisty kontrfekt chama i sadysty w generalskim mundurze,— którego prawą ręką w dziele „sanowania" Bawarji jest niejaki KILLINGER, jeden z morderców ministra Erzbergera.

Uznanie dla walczących

Na zebraniu Dzielnicy P. P. S. Mokotów w Warszawie zapadła jednomyślna uchwała, wyrażająca uznanie dla walczącego proletarjatu Łodzi i Zagłębia Dąbrowskiego.

Takie same uchwały otrzymaliśmy od **Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży T. U. R. i Kom. Wyk. Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.**

Skutki niewypłacania zasiłków robotniczych

Fabryka **„Perkun"** zalegała robotnikom kilkadziesiąt tysięcy złotych, wobec czego robotnicy zbiorowo porzucili pracę, poczem zgodnie z ugodą zawartą przed inspektorem pracy, po tygodniu do pracy przystąpili. Kwestja zapłaty należności za okres, w którym nie pracowano miała być rozstrzygnięta — w myśl ugody — w drodze procesu w Sądzie Pracy, pomiędzy delegatem robotniczym **Popowskim** a fabryką.

Sąd Pracy a następnie Sąd Okręgowy, wyrokiem prawomocnym uznały, **że rozwiązanie stosunku pracy przez zbiorowe jej porzucenie przez robotników, na tej zasadzie, że fabryka zalegała z zapłatą zarobków, uzasadniało roszczenie powoda o zarobki za okres od chwili rozwiązania stosunku pracy do jej podjęcia — i powództwo w całości uwzględniły.**

Wyrok ten przesądza sprawy **kilkuset robotników firmy „Perkun".**

W imieniu powoda występowali adwokaci **Bloch i Ujazdowski.**

Na miejscu zbrodni w Brzuchowicach

Badania bezpośrednie w procesie Gorgonowej

W piątek o godz. 14 przybyli z *Krakowa* do *Lwowa* członkowie trybunału z prezesem *Jendlem* na czele, sędziowie - wotanci, prokuratorzy, rzeczoznawcy, sędziowie przysięgli i obrońcy oraz dziennikarze.

Samochodami i autobusami udano się do *Brzuchowic,* celem dokonania wizji lokalnej w sprawie *Gorgonowej.*

Przed willą *Zaremby,* w której zamordowana została *Lusia Zarembianka,* zgromadził się wielki tłum publiczności z okolicy i ze Lwowa, dochodzący do 2.000 osób.

Ze świadków przybyli: *Zaremba* z synem *Stanisławem,* dr. *Csala,* nadkom. P P. *Frankiewicz,* kom. *Respond, Bekerówna, Tobjaszówna* i inni.

O godz. 14.10 karetką więzienną przywieziono *Gorgonową,* która wszedłszy do willi, zajęła miejsce w dawnym swoim pokoju.

O godz. 14.25 przybyli na miejsce członkowie *Trybunału.* Przewodniczący w otoczeniu sędziów przysięgłych i znawców *wkroczył do willi,* poczem rozpoczęło się badanie wnętrza willi i przyległego terenu.

Przy badaniu basenu przewodniczącemu asystowali: wachm. *Trela* i kom. *Respond,* którzy, jako jedni z pierwszych, byli na miejscu zbrodni i sprawdzali ślady na śniegu, wiodące od schodów głównej werandy w kierunku basenu.

Z kolei Trybunał udał się do piwnicy, w której znaleziono zakrwawioną chusteczkę, gdzie przeprowadzili badanie rzeczoznawcy, poczem rozpoczęło się badanie pokoju *Lusi* oraz muru, okalającego ogród. Następnie przewodniczący zarządził odtworzenie ruchów sprawcy mordu w chwili opuszczenia głównej werandy.

Chodziło o ustalenie, ile czasu trzeba użyć na przejście trasy od głównej werandy do basenu piwnicy i małej werandy.

BADANIE ŚWIADKÓW.

W dalszym ciągu przewodniczący wezwał *Stasia Zarembę.* Odbyła się *wizja lokalna* w hallu, gdzie już przedtem przed drzwiami, prowadzącemi na werandę, ustawiono choinkę.

Staś zademonstrował, jak krytycznej nocy wybiegł do hallu i zobaczył ową postać, wysuwającą się z pod choinki, poczem odbyło się demonstrowanie, czy drzwi, prowadzące na werandę, można łatwo otworzyć. Nastąpiła krótka przerwa, w czasie której zjawili się dalsi świadkowie, m. in. *Czajkowski.*

Po krótkiej przerwie odbyło się badanie korytarzyka w willi *Zaremby* w Brzuchowicach, łączącego pokój Lusi z drugiemi drzwiami od piwnicy, których — jak wiadomo — w śledztwie nie badano.

Następnie rozpoczyna się *skrupulatne* badanie pokoju Lusi, gdzie szczególnie pracują znawcy sądowi.

Staś Zaremba demonstruje, jak w nocy krytycznej wpadł do tego pokoju, a następnie pokazuje miejsca, w których zobaczył krwawe ślady itd.

Z kolei przeprowadzane jest *badanie balkonu,* znajdującego się nad werandą, skąd widać budynek żandarmerji wojskowej, do której Kamiński zwrócił się o pomoc oraz do którego rzekomo miała się również skierować Gorgonowa.

Przewodniczący prosi z kolei sędziego śledczego *Kulczyckiego* o przedstawienie przeprowadzonych przez niego dochodzeń.

Sędzia *Kulczycki,* który zostaje na miejscu zaprzysiężony, rozpoczyna swe objaśnienia od basenu i piwnicy, opowiadając jak wyglądały kawałki szkła, wybitego z okna, ślady na śniegu itp.

Trybunał *ponownie* przechodzi do wnętrza willi, celem *zbadania drugiego* wyjścia, prowadzącego na dwór przez kuchnię.

Następnie wprowadzono *Gorgonową,* która pokazuje którędy szła do ogrodnika *Kamińskiego* i którędy wracała.

W kuchni oświadcza, że zabrała czajnik z wodą, a po powrocie do swego pokoju, mówi, że się krzątała. Na liczne pytania prokuratora, odpowiada: „Nie pamiętam, być może". *Staś Zaremba* demonstruje fakty, jakie zaszły krytycznej nocy, a mianowicie chwilę przebudzenia, wejście do hallu oraz powrót do pokoju ojca.

CHOINKA.

Po rozpoczęciu nocnej wizji, przewodniczący zarządza odtworzenie ruchów poszczególnych osób, a przedewszystkiem *Stasia Zaremby* i *Gorgonoweej.* W hallu ustawiono choinkę, tuż obok fortepianu. Członkowie Trybunału, wraz z sędziami przysięgłymi, ustawili się w jadalni. Przewodniczący zarządza *zgaszenie wszystkich świateł.*

Po pięciominutowej przerwie, mającej na celu umożliwienie obecnym przystosowanie do nowych warunków optycznych, *Gorgonowa* przechodzi przez pokój jadalny i hall.

Jedni wogóle nie widzą nikogo, drudzy dostrzegają tylko *jakąś plamę.* Gorgonową ustawiają za choinką, poczem na zarządzenie przewodniczącego przesuwa się ona wolno przez drzwi na werandę.

Staś Zaremba, na pytanie przewodniczące, czy poznaje Gorgonową, odpowiada, że wtedy *były inne warunki atmosferyczne, był księżyc i śnieg,* teraz zaś wogóle nic nie widać. Wtedy dostrzegł *postać, a dziś tylko plamę.*

TŁUCZENIE SZKŁA.

Następnie, na zarządzenie przewodniczącego, jeden z sędziów wotantów zrzuca szklankę z wodą w pokoju Zaremby. Brzęku tłuczonego szkła w jadalni *nie słyszano.*

Wreszcie przewodniczący zarządza, aby *Gorgonowa* stłukła szybę w drzwiach zewnętrzną, a potem wewnętrzną. Brzęk tłuczonych szyb był słyszany zarówno w jadalni, jak i w pokoju Zaremby.

Argumenty kapitalistów węglowych

za obniżką płac w świetle prawdy

Kapitaliści węglowi jak dawniej tak i obecnie sypią memorjałami do władz i artykułami do prasy, w których starają się uzasadnić konieczność obniżki płac robotniczych. Wierni swej zasadzie, przytaczają sprytnie zestawione cyfry, fałszywe argumenty i podsuwają fałszywe wnioski. A wszystko to ma wykazać, że jeżeli płace górników nie będą obniżone, to stracimy rynki eksportowe, zmuszeni będziemy zamykać kopalnie, zwalniać masowo robotników, nie otrzymamy obcych walut i złoty nasz się załamie. Przeciwnie — zapewniają kapitaliści omal nie pod przysięgą, gdy obniżymy o 15% płace, to nietylko utrzymamy obecny, ale spotęgujemy dalszy wzrost eksportu, nie będziemy zwalniali robotników i zamykać kopalń, ale będziemy pracowali, ze zwiększoną ilością dni w miesiącu, a więc robotnicy mimo obniżki płac na dniówkę zarobią miesięcznie więcej, aniżeli obecnie przy nie zmniejszonych płacach. No i bilans handlowy będziemy mieli dodatni, a zatem — zapewnioną stabilizację złotego.

Tyle dobrodziejstw za te marne parę procent obniżki płac ofiarują *wspaniałomyślni* kapitaliści węglowi. A tu robotnicy zamiast podziękować, bronią się wszystkiemi środkami przed obniżką płac i jak ślepi idą dobrowolnie ku katastrofie i własnej zgubie. I istotnie: przeciętny obywatel polski, niewtajemniczony w „chytrą" i przewrotną argumentację naszych kapitalistów węglowych, zaczyna podejrzewać robotników, a zwłaszcza kierowników ich organizacji o brak rozumu, albo o jakąś — wie Bóg i Agencja „Iskry" — złośliwą intrygę na szkodę Państwa i przemysłu.

Tymczasem kilka prostych i dla każdego zrozumiałych cyfr i faktów wystarczy nietylko dla obalenia zawiłego uzasadnienia o konieczności obniżki płac ale i tych ponętnych obietnic, któremi robotników i kraj cały chcą kapitaliści węglowi uszczęśliwić wzamian za zgodę na obniżkę płac. *Argumenty kapitalistów węglowych, podane Rządowi w memorjale i lansowane w prasie są następujące: wobec spadku funta w Anglji, a wraz z tem automatycznej obniżki płac robotników angielskich o około 30%, oraz wobec trzykrotnej obniżki płac w Niemczech, łącznie o 21% węgiel polski nie może konkurować z węglem angielskim i niemieckim na zagranicznych rynkach. Obniżka płac górników w Polsce przywróci węglowi zdolność konkurencyjną i umożliwi nam utrzymanie rynków zagranicznych, rozszerzenie zbytu i zwiększenie wydobycia.*

Aby zrozumieć nicość tej argumentacji, prosimy czytelników, aby zastanowili się nad następującemi cyframi:

Przeciętna wydajność pracy na dniówkę i robotnika w Anglji wynosi 1092 kg. węgla, w Niemczech 1392 kg., w Polsce 1518 kg.

Przeciętna płaca na dniówkę i robotnika wynosi w Anglji zł. 19,86, w Niemczech zł. 12,60, w Polsce zł. 8,32.

Przeciętna cena tony węgla na rynku wewnętrznym wynosi loco kopalnia w Anglji 28.— zł., w Niemczech zł. 27.—, a w Polsce zł. 36.—.

Koszta płacy robotniczej w cenie węgla na rynku wewnętrznym, wynoszą w Anglji 65%, w Niemczech 33%, a w Polsce tylko 15%!

Gdyby o skutecznej konkurencji i zdobywaniu rynków zbytu zagranicą decydowały koszta robocizny, to nasi kapitaliści węglowi, mając tak niewspółmierną na swoją korzyść różnicę w obciążeniu płacami kosztów wydobycia węgla w stosunku do swoich głównych konkurentów, winni byli już dawno uzyskać zamknięcie tej części kopalń w Anglji i Niemczech, która pracuje na eksport. A może koszta przewozu naszego węgla do odległych od miejsca produkcji portów, tak podrażają nasz węgiel, że nie może on konkurować z Anglją, mimo, że płace są tam wyższe w porównaniu z płacami w Polsce o 140%, a obciążenie ceny rynkowej płacami wyższe o całe 40%?

Otóż tu trzeba stwierdzić, że koszta przewozu tony węgla w Polsce, wskutek ulgowych taryf przewozowych do portu, są równe kosztom w Anglji, a niższe od kosztów przewozu w Niemczech.

Czyż kapitaliści węglowi traktują robotników i społeczeństwo za tak ograniczonych umysłowo, że można w nich wmówić, iż za cenę 15%owej obniżki płac uratują eksport, podniosą wydobycie, ilość dni pracy, i liczbę zatrudnionych robotników?... Przecież 15%-wa obniżka płac obniżyłaby obciążenie obecnej ceny węgla na rynku wewnętrznym loco kopalnia z 15% na 13%, czyli o całe 2%. Czy naprawdę te 2% obniżki obciążenia ceny węgla, uzyskane kosztem 15%-wej obniżki płac, pozwoliłoby naszym kapitalistom rozwinąć skrzydła do zwycięskiego lotu na zdobycie rynków zbytu, jak to starają się wmówić z manjackim uporem w Rząd, robotników i całe społeczeństwo...

Ale zapomniałbym był jeszcze jeden argumencik, którym nasi kapitaliści węglowi operują jako bardzo ważnym. Twierdzą oni mianowicie, że wobec niemożności przeprowadzenia w dowolnej ilości redukcji załóg z powodu rzekomego oporu Rządu i krępującego ich ustawodawstwa demobilizacyjnego zmuszeni są utrzymać nadmiar nieproduktywnych robotników, przez co wzrastają niepotrzebnie koszta wydobycia.

Oceńmy rolę tych nieproduktywnych robotników metodą cyfr porównawczych: *W Niemczech spadła liczba zatrudnionych na kopalniach robotników od roku 1925 o 54%, a wydobycie węgla spadło o 27%, w Anglji spadła liczba robotników o 28% — wydobycie o 17%, w Czechosłowacji liczba robotników spadła o 45% — produkcja o 24%, a w Polsce liczba robotników spadła o 12%, a produkcja WZROSŁA!!! o 32%. Oto jak „NIEPRODUKTYWNIE" pracują owi nieproduktywni i niewyrzuceni jeszcze przez kapitalistów na bruk polscy górnicy!!!*

Z podanych tutaj cyfr i faktów może czytelnik, niewtajemniczony w niechlujstwo, bezhołowie i bezprogramowość naszej gospodarki węglowej, wywnioskować, że przy tak niskich kosztach robocizny i wysokich cenach węgla rentowność naszych kopalń nie powinna ulegać żadnej wątpliwości. Niestety tak nie jest! *„Genjalni" kierownicy gospodarki węglowej doprowadzili przy tych bezkonkurencyjnych warunkach produkcji do tego, że robotnicy konają z głodu, obywatel płaci najwyższe ceny węgla w Europie, a górnictwo bankrutuje. Przed rokiem obniżono płace górnikom o 8% i stworzono z tych obniżek fundusz eksportowy, który miał rozwinąć nasz eksport. Po roku i wyrzuceniu dziesiątków miljonów w dopłatach do eksportu, eksport się zaczął gwałtownie kurczyć.*

Obecnie uznano fundusz za szkodliwy. W miejsce owego funduszu zabrano się z równym zapałem do nowego, nietylko beznadziejnego co do celu, ale katastrofalnego w skutkach, eksperymentu.

Według tego nowego pomysłu Rząd ma premjować te kopalnie, które najwięcej wywiozą zagranicę węgla dostawami intratnemi dla kolei i wojska. Jasnem jest, że najwięcej węgla będą mogły wywieść te kopalnie, które są najlepiej urządzone, mają naturalne dogodne warunki i najlepszy węgiel. A więc one dostaną także zamówienia rządowe. W ten sposób eksport i krajowy zbyt scentralizuje się na najlepszych kopalniach Górnego Śląska, a zagłębia dąbrowskie i krakowskie oraz część kopalń górnośląskich zostaną zamknięte. A ponieważ zamknięcie kopalń na dłuższy okres czasu jest równoznaczne z ich całkowitem zniszczeniem, przeto Polska może się znaleść w niedalekiej przyszłości, dzięki tym nieprzemyślanym eksperymentom w sytuacji, że nie utrzymała eksportu, zniszczyła doskonale rozwinięty przemysł węglowy, a kiedy przeminie obecny okres załamania się gospodarki kapitalistycznej i nasz przemysł będzie miał zapotrzebowanie normalnej ilości węgla, to nie będziemy go mieli w dostatecznej ilości, lecz będziemy zmuszeni w miejsce zniszczonych — budować nowe kopalnie.

Taki będzie rezultat tej „genjalnej" polityki węglowej pod kierownictwem genjuszów, chcących równoważyć katastrofalne skutki swych kardynalnych głupstw, jedynie dalszemi groszowemi obniżkami groszowych płac górników.

JAN STAŃCZYK.

Uruchomienie zakładów przemysłowych w Hajnówce

Po 4-miesięcznej przerwie, spowodowanej nieprzychylną konjunkturą gospodarczą, uruchomione zostały w dniu wczorajszym w Hajnówce, na terenie Puszczy Białowieskiej zakłady destylacji drzewa. Zakłady w Hajnówce zatrudniają około 200 robotników.

Zakłady te wchodzą w skład koncernu chemicznego „Grodzisk", w którym Bank Gospodarstwa Krajowego posiada poważne udziały.

Przegląd prasy

„PABJANICE".

„Gazeta Polska" z dn. 18 marca zamieszcza komunikat PAT-a o tragicznych wypadkach w **Pabjanicach.** M. in czytamy:

„Policja zmuszona była w obronie własnej użyć broni, dając kilkanaście strzałów w tłum, skutkiem czego zostało pięciu manifestantów zabitych i kilku rannych. Po nadejściu posiłków z Łodzi, sytuacja została natychmiast w pełni opanowana".

Nad komunikatem tym **„Gazeta Polska"** zamieściła tytuł: **„Krwawe awantury komunistyczne"** i podtytuł: **„5 osób zabitych, kilka rannych".** Ten krwawy plon organ „sanacyjny" nazywa „awanturami" i oczywiście „komunistycznemi", jakież inne być mogły?

Hitlerowcy twierdzą, że parlament niemiecki podpalił „komunista".

Włókniarze walczą przeciwko obniżce głodowych płac. Walczą o pracę i chleb.

13 MAJA 1926 R.

„Sanacyjne" **„Jutro Pracy"** z datą 19 marca b. r. drukuje oświadczenie **Marszałka Piłsudskiego,** złożone późną nocą 13 maja 1926 r. w **Komendzie Miasta** do przedstawicieli prasy. Marsz. **Piłsudski** m. in. powiedział:

„Nie może być w Państwie zawiele **niesprawiedliwości względem tych, co dużo pracą swą dla innych dają.** Nie może być w Państwie — gdy nie chce ono iść ku zgubie — zadużo nieprawości".

TOPIĆ MOŻNA NIETYLKO KOPALNIE

„Kurjer Polski", który cytowaliśmy przed paru dniami, wywodził, że baroni węglowi są biedni, że muszą przeprowadzić obniżkę płac. Teraz przemysł węglowy opublikował czyniczne oświadczenie, w którem zadeklarował, że na wypadek przeprowadzenia zamierzonej przez rząd obniżki cen węgla, zamknie, względnie zatopi kopalnie. Probował to już robić z kopalnią **Mortimer** i **Klimontów.**

Przed jakimś miesiącem p. **J. O.,** czyli b. minister **Matuszewski,** polemizując w **„Gazecie Polskiej"** z **„Kurjerem Polskim"** w sprawie obniżki cen kartelowych, którym przeciwstawiał się **Lewjatan,** grożąc zamknięciem fabryk. napisał: **„zamykać można nietylko fabryki".**

Była to oczywista przechwałka. **„Lewjatan"** dobrze wiedział, że żadnemu fabrykantowi nie grozi zamknięcie.

Ale w związku z wtrząsającemi wydarzeniami w kopalniach **Martimer** i **Klimontów** czyż p. **Matuszewski** nie powinien teraz, jak słusznie zauważa **„A. B.C.",** napisać, że topić można nietylko kopalnie... Śmiało może p. **Matuszewski** sobie na to pozwolić. Nikt słów jego poważnie na weźmie.

Kto inny, nie „sanacja", te groźby p. Matuszewskiego zrealizuje. Czas ten zbliża się. Gniew ludu rośnie.

PRZEDWCZESNA RADOŚĆ.

Zachłystywują się z radości burżuazyjne pisma, że faszyzm zwycięża w **Niemczech.**

Już pochowaćby chcieli ruch robotniczy. **„Pochód trupów"** pisze **„Gazeta Polska"** pod adresem demokracji i socjalizmu.

Nie pierwszy to raz zresztą takie „pogrzeby" burżuazja wyprawia socjalizmowi.

Tak, jak dawniej, łudzi się tylko. Pobożne życzenia się nie ziszczą. Nawet rozważniejsi przedstawiciele burżuazyjnego obozu widzą całą groteskowość tego demagogicznego grzebania ruchu robotniczego. P. **Rose** w **„Kurjerze Polskim"** rozwiewa złudzenia klas posiadających na temat tego, że Socjalizm da się zgnieść:

„Tak samo socjalizm jest i będzie zawsze potęgą, bo zawsze będzie na świecie więcej biednych, aniżeli bogatych, więcej głodnych, aniżeli sytych Obecnie musiał się trochę zradykalizować, mając ciągle i wszędzie komunistów na swoich piętach, ale te setki miljonów, które przyciąga, tem samem stale odciąga od bolszewizmu, przeciwko któremu jest, zwłaszcza w Niemczech—jedynym wałem ochronnym".

Hitlerowi p. Rose nie wróży długiego żywota. Nie zdoła zgnieść ruchu robotniczego. Teror i prześladowania odniosą skutek wręcz odwrotny od zamierzonego:

„Wszystkie te niezbite fakty z historji ostatnich 14 lat dla hitleryzmu nie istnieją; woli tępić jednocześnie i komunistów i socjalistów i doprowadzi może szczęśliwie do tego, że teraz te dwa obozy — mimo wspólnej do siebie awersji — jednak utworzą jednolity front dla usunięcia hitleryzmu".

S-ek.

Głuszec w rzeźbie

Wójtowie i burmistrzowie województwa poleskiego otrzymali następujące pismo:

Na ostatnim zjeździe starostw województwa poleskiego, odbytem pod przewodnictwem p. wojewody Kostka- Biernackiego, postanowionem zostało ufundowanie daru imienionego od Ziemi Poleskiej dla Pana Marszałka Piłsudskiego.

Do wykonania daru w postaci głuszca w rzeźbie, został już zaangażowany znany artysta rzeźbiarz — Władysław Gruberski w Warszawie i dar ten będzie doręczony Marszałkowi w dniu Jego imienin w roku bieżącym.

Chcąc nadać charakter powszechny tej akcji proszę Pana:

1) niezwłocznie zorganizować lokalny (miejski, ewentualnie gminny) komitet daru imieninowego w składzie według uznania Pana;

2) rozpocząć akcję zbiórki choćby najskromniejszych funduszów na cel daru. W tej akcji mogą przyjąć udział Związki, Stowarzyszenia, Spółdzielnie, organizacje, ciała samorządowe, poszczególne urzędy i osoby prywatne. Odnośne wykazy ofiarodawców winne być prowadzone skrupulatnie.

Proszę powiadomić mnie w ciągu dni 7 o składzie imiennym komitetu lokalnego i następnie co dni 14 informować o przebiegu i wyniku akcji. Wszelkie zebrane sumy proszę przekazywać każdego 2 i 16-go miesiąca do Komunalnej Kasy Oszczędności na rachunek Nr. 84 pod nazwą „Fundusz daru imieninowego dla Marszałka Piłsudskiego", korespondencję zaś kierować pod moim adresem.

Starosta Powiatowy
(podpis).

Polska straciła w Brazylji koncesje

na 80 tysięcy hektarów ziemi

Agencja Press donosi, że Towarzystwo kolonizacyjne w Warszawie utraciło w Brazylji koncesję na skolonizowanie obszaru 80 tysięcy ha ziemi. Rada doradcza rozpatrywała niedawno kontrakt, zawarty pomiędzy rządem stanowym w Paranie i Towarzystwem kolonizacyjnem w Warszawie i orzekła upadłość kontraktu koncesyjnego na obszar 80 tysięcy ha ziemi, który Towarzystwo kolonizacyjne miało stopniowo kolonizować.

Utrata tej koncesji w Paranie nastąpiła na skutek braku środków na podjęcie kolonizacji polskiej, co było zastrzeżone w kontrakcie koncesyjnym.

JAN N. MILLER.

„Żółty Krzyż"*)

„Gdy zamilknie ostatni strzał"—oto jest przedmiot palącej tęsknoty obydwu walczących kolosów ludzkich, spiętrzonych w walce wzajemnej w rozmiarze i skuli, nieprzewidzianej przez dzieje. Strug w tomie II i III swojej powieści rozwija dalszy wątek zdarzeń, osnutych wokół występujących już w I tomie postaci i bohaterów, z których jednak w dwóch ostatnich tomach na czoło wysuwa się Eva Evard.

Ucierpiało na tem cokolwiek społeczne i dziejowe podłoże powieści przez podkreślenie i uwydatnienie nici przygód romansowo - wywiadowczych owej gwiazdy filmowej z nieprawdziwego zdarzenia. W tej aureoli i idealizacji, jaką otacza Strug swoją fantastyczną bohaterkę, jest spora doza dowolności romantycznej, z jaką nasi najwybitniejsi powieściopisarze, zwykli ujmować kobietę.

Rzecz szczególna, gdy nasze powieściopisarki (Nałkowska, Dąbrowska, Kuncewiczowa) zwykły mężczyzn przedstawiać jako jełopów, tępaków i kretynów, pisarzom naszym w rodzaju Żeromskiego, Struga zawsze brak raczej barw dość intensywnych dla wyrażenia swoich imaginacyjnych zachwytów nad pełnią możliwości pierwiastków „wieczyście kobiecych".

Eva Evard, zwykła i popularna gwiazda filmowa w rodzaju znanych nam dobrze tępych snobek, ofiar reklamowego handlarstwa wydętych jak bańki mydlane do wielkości pożądanej przez szmaty brukowe dla celów konkurencyjnych — ku uciesze gawiedzi, taka postać, żyjąca w realnej rzeczywistości tylko wycinkami świstków brukowych na temat swojej wyimaginowanej wielkości, nagle pod ręką Struga urasta do miary jedynego niemal estetycznego sumienia i nieposzlakowanego sędziego chaosu zdarzeń, w których ona — gwiazda filmowa — dojrzała w pełni nagi Absurd Wojny...

W wyznaczeniu tak odpowiedzialnej roli sumienia dziejowego postaci tak mało odpowiedzialnej, zdeklasowanej społecznie — jest coś zasadniczo niewspółmiernego z rozległemi, wspaniałemi ramami tej epopei wojny, która w trybach swoich miażdży i gniecie nietylko wiechcie znoszonej filmowej garderoby, lecz w większej chyba mierze jest tragedją klas i narodów.

Przez wysunięcie postaci Evy Evard Strug przesłania szarą, lecz pełną nadludzkiej i zaświatowej grozy rzeczywistość wojny sentymentalno - erotycznym efektem, osłabiając uwagę i napięcie dziejowe swego monumentalnego obrazu.

Zresztą z mistrzostwem i głęboką prawdą psychologiczną przedstawi bunt wewnętrzny człowieka przeciw ślepemu nakazowi mordu — w postaci reakcji, jaka zachodzi w dwóch postaciach ramowych tej powieści — Ossianie Helmie i von Sendenie.

Walka wywiadu i kontrwywiadu francusko - niemieckiego, uwidoczniona w przeciwstawieniu początkowem tych dwóch postaci, kończy się aktem wzajemnej wyręki i zbratania. Uścisk braterski dwóch wrogów w obliczu śmierci staje się obrzędem mistycznym nierównie trwalszym od całego zakłamania pseudopatrjotycznego walczących narodów i buduje pomost ludzkiego współżycia między wielojęzycznemi manekinami narzuconego sobie przez wytrawnych macherów wojny — obowiązku.

Dzieło Struga z szeregu powieści wojennych Barbussa, Remarque'a wyróżnia się większym naciskiem, położonym na psychologję przeżycia nie żołnierza, który był dotąd głównym bohaterem wojny — lecz człowieka wplecionego w jej tryby pośrednio — od wywiadowcy Helma, przez wdowę po marynarzu niemieckim — Ritę, do profesora Wagera, twórcy zwycięstwa niemieckiego, wynalazcy „Żółtego Krzyża", ginącego w żelaznych trybach swego obowiązku.

W każdym z tych ludzi Strug potrafi się dopatrywać jakiejś prawdy wewnętrznej, która uświęca i usprawiedliwia ich manję i obłęd, czyniąc z ludzi bierne narzędzia dziejowego fatum, które naigrawa ze świadomej woli, starającej się pokierować wypadkami.

Dlatego ostatnim i symbolicznym bodaj bohaterem tej powieści staje się czołg, bezkarny i beztroski, który miażdżąc przyczajone w wykrotach ziemi życie, jest upostaciowaniem anarchicznej woli niszczenia, panującej nad chaosem zmierzwionego bytu.

Próba racjonalizacji społecznej wydarzeń, uwidoczniona w marginesowej postaci Kurta Wagera, nie została przeprowadzona dość konsekwentnie i pro-

Prób aracjonalizacji społecznej wyda-
i romantykę powieści, która zwłaszcza w dwóch ostatnich tomach przesłania cokolwiek ramy przewidywanej w pierwszym tomie konstrukcji.

---

*) Andrzej Strug. Żółty Krzyż. Tom II. Bogowie Germanji. Tom III. Ostatni film Evy Evard. Nakładem Gebethnera i Wolffa, Warszawa.

Krwawe zajścia w Pabjanicach

W uzupełnieniu wiadomości, kóre podaliśmy wczoraj w „Robotniku", poniżej zamieszczamy szczegóły o wypadkach w Pabjanicach:

Wczoraj o godz. 6.10 pp. zgłosiła się do starosty w Pabjanicach delegacja robotników włókienniczych z prośbą o zezwolenie na zorganizowanie wiecu w związku z informacją z Warszawy o zerwaniu rokowań między robotnikami a przemysłowcami. Starosta odmówił, oświadczając, iż może udzielić zezwolenia na wiec dopiero w niedzielę. Delegaci opuścili starostwo, tymczasem tłum złożony z kilkuset ludzi zorganizował pochód. Wobec tego, że główna ulica wszystkich stron przez policję, tłum skierował się w boczne ulice i tam natknął się na oddział policji, który wezwał zebranych do rozejścia się. W tym momencie doszło do ostrej wymiany słów między policją a robotnikami. Policja zażądała w ostrzejszej formie rozejścia się tłumu. Posypały się kamienie ze strony pochodu. Wobec tego policja dała salwę ostrzegawczą i w chwilę potem drugą salwę. Pięciu robotników zabito oraz kilkunastu raniono. Demonstracje trwają. Tłum robotniczy ustawił na szynach kolejki elektrycznej zwłoki zabitego uniemożliwiając w ten sposób przejazd tramwajów. Do Pabjanic przybyły posiłki policyjne z Łodzi.

***

Nazwiska zabitych są następujące:
Józef SOKOŁOWSKI,
Herman PUSZ,
Stefan ŻUCHOWSKI,
Stefan SITKIEWICZ,
Ignacy SZADKOWSKI.

281!

Pierwsze wydanie wczorajszego „Robotnika zostało skonfiskowane za jedno zdanie z wiadomości (na 1-ej stronicy) o krwawych zajściach w Pabjanicach.

Jest to 281-sza konfiskata naszego pisma za rządów sanacyjnych, zarazem 21-sza w roku bieżącym

Sprawy komorniane na Komisji Sejmowej

Na onegdajszem posiedzeniu sejmowej Komisji prawniczej rozpoczęła się dyskusja nad projektem rządowym wstrzymania eksmisji bezrobotnych z mieszkań jedno i dwuizbowych na przeciąg całego roku, oraz nad wnioskami ZPPS., dotyczącemi zawieszenia eksmisji wogóle z mieszkań jedno i dwuizbowych w domach, podlegających ochronie lokatorów oraz nowowybudowanych; nadto z mieszkań 3 i 4-izbowych w okresie miesięcy zimowych. Prócz tego **wniosek** ZPPS domagał się **obniżenia komornego** we wszystkich domach, a więc starych i nowych o **50 proc.** Obniżka ta nie stosowałaby się do małych domków, a jedynie do domów czynszowych.

Stanowiska, zajętego we wnioskach ZPPS. bronił tow. pos. K. **Pużak, oraz** poseł **Somerstein** (Koło żyd.). Przeciwko wypowiadali się posłowie Bierczyński (BB), posłanka Pepłowska i Osada (Kl. Nar.). W głosowaniu wnioski ZPPS odrzucono większością głosów BB. i Klubu Narodowego W ten sposób słuszne postulaty lokatorów, dotyczące przedewszystkiem zniżki komornego i wstrzymania orgji eksmisyjnej, zostały całkowicie zlekceważone; albowiem przejście projektu rządowego o wstrzymaniu eksmisji bezrobotnych — wobec znanej praktyki w sądach — jest tylko częściowem załatwieniem palącej sprawy zabezpieczenia dachu nad głową ludności ubogiej.

W końcu komisja odrzuciła wniosek Klubu Narodowego, domagający się wolnych umów przy odnajmowaniu zwolnionych mieszkań, w domach podlegających ochronie lokatorów. P. **Osada** (Kl. Nar.) w swojem przemówieniu za tym wnioskiem twierdził wprawdzie, że przyjęcie wolnych umów będzie raczej deklaracją na papierze, ale jedno podkreślił, **że w** sprawie stawek komornianych **w domach**, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, będzie obowiązywać **konkurencja** cen za dostarczone **mieszkanie**. W ten sposób symbolicznieu tworzy się wolny rynek w dziedzinie stosunków mieszkaniowych. Z tego widać, że Klub Narodowy konsekwentnie zdąża do unicestwienia ochrony lokatorów, gdyż wprowadzenie wolności umów komornianych faktycznie podważa najważniejszą podstawę ustawy, a mianowicie: ustawowo określoną wysokość *czynszów*

Piątkowe posiedzenie Sejmu

Dokończenie wczorajszego sprawozdanie

Pos. *Dabulewicz* polemizuje z tow. *Regerem* i zapewnia, że dlatego nie poparł swojej własne; poprawki, ponieważ chodziło o przeprowadzenie dwóch innych, poprawek Jest to zasadą BB iść na kompromisy. PPS. przez swoje nieprzejednane stanowisko, powiada p. Dabulewicz, nigdy nic nie przeprowadzi.

(Jakie są owoce kompromisowości p. Dabulewicza i grupy pracowniczej BB. o tem zaświadczyć może cała klasa pracująca Polski. — *Przyp. Red.).*

Ustawę przyjęto.

Danina majątkowa

O daninie majątkowej pisaliśmy, gdy sprawa ta była na Komisji Wczoraj wpłynęła ona na plenum Sejmu Po obszernym referacie pos. T. *Wierzbickiego* nastąpiła dyskusja, w której zabierali głos przeciwko ustawie pos. *Czetwertyński* (Kl. Nar.), który uważa projekt za gospodarczo szkodliwy, nie da on spodziewanych dochodów i spotka go ten sam los, co ustawę o podatku majątkowym; pos. *Smoła* (Kl. Lud.), który projekt uważa zan ajbardziej szkodliwy ze wszystkich, jakie sejmy polskie uchwaliły. Daruje on bogaczom 400 milj. zł., a ciężar tego podatku spadnie na biedotę.

Pos. *Sanojca:* Czy to jest podatek od majątku, czy od biedoty?

Pos. *Smoła:* Tak ładnie było przez kilka dni, jak nie było Sanojcy. Kto go znowu wypuścił?

Następnie mówca przytacza oburzające wypadki ściągania ze zbiedzonych chłopów ostatniego dobytku za podatki. Będzie głosował przeciw ustawie.

MOWA POS. TOW. ZYGMUNTA ZAREMBY

Na wstępie mówca socjalistyczny przypomniał moment uchwalenia podatku majątkowego przed 10 latami i gest ofiarności, jaki uczyniły wówczas przedstawiciele klas posiadających w Sejmie. Podatku jednak klasy te nie zapłaciły, zapłacili drobni posiadacze, a dziś p. rządowy referent powiada, że podatek majątkowy to przeżytek i zmora, którą należy usunąć.

Mówca nawiązuje do przypadającej 17 marca rocznicy Konstytucji i powiada, że marsz. Piłsudski istotnie zasłużył na tytuł „Twórcy parlamentarzymu polskiego", jak to pod jego biustem wyryto w przedsionku senackim. Teraz Piłsudski uczy społeczeństwo, co wart parlament i jak wygląda naród, gdy pozbawiono go przedstawicielstwa i bez przeszkód bije się w ludność podatkami.

Mówca socjalistyczny wykazuje cyframi ciężary, jakie nakłada się na szerokie warstwy społeczeństwa, a omija się najbardziej zamożne warstwy.

Tow. **Zaremba** kończy następującym zwrotem:

„Panowie związaliście system swego istnienia z takimi nazwiskami w międzynarodowym świecie gospodarczym, jak Kreuger i Harriman, którzy, albo są w kryminale, albo strzelili sobie w łeb. **System ten podtrzymuje się gwałtem i terorem. Dziś odbyły się Pabjanicach zamieszki strajkujących robotników, którzy z należnym poświęceniem walczą o parę groszy podwyżki. Przeciw nim wytacza się te karabiny maszynowe, o których mówił p. Duch i 15 robotników padło już trupem. To jest komentarz do Waszych śmiechów.** (Wrzawa na lewicy. Okrzyk: Mordercy!). **Dajecie lekcję robotnikom. To prezent imieninowy dla marszałka Piłsudskiego.** (Oklaski na lewicy).

Tow. **Zaremba, wróciwszy na miejsce** dodaje: przepraszam, sprostowanie: — dwóch zabitych, 15 rannych.

Obszerniejsze streszczenie mowy tow. *Zaremby* podamy w jutrzejszym numerze.

Następnie przeciw ustawie wypowiedzieli się posłowie *Czukur* (Kl. Ukr.), *Rosumek* (NPR) i *Cześcik* (Ch. D.). Wreszcie bronił p minister *Zawadzki.*

Następnie przystąpiono do dyskusji szczegółowej, w której przemawiali wyłącznie posłowie Klubu Ludowego *Marguł, Nosek, Duro, Bogusławski* oraz referent pos. *Wierzbicki* (BB).

Piątkowe posiedzenie Senatu

Przebieg posiedzenia

Na onegdajszem posiedzeniu Senat załatwił kilka spraw, które nie wywołały większego zainteresowania w tej Izbie i dlatego przeszły bez dyskusji. Dopiero z okazji omawiania ustawy ratyfikującej traktat przyjaźni z Ameryką, zabrał głos sen. tow. *Aleksander Dębski.*

MOWA SEN. TOW. ALEKS. DĘBSKIEGO.

Mówca oświadcza, że musi zacząć od słowa: nareszcie! Mówca opowiada pokrótce historję różnych fal emigracji polskiej, które szły do Ameryki. Wskutek opieeki kościelnej utrzymywał się w Ameryce podział na zabory, były np. w Buffalo parafje Poznaniowo, Krakowo i Galicjanowo. Dopiero Związek narodowy polski uwolnił się z pod opieki księżowskiej. Pierwsza fala emigracyjna pochodziła głównie z Poznańskiego. Druga fala była socjalistyczna i przyszła w latach osiemdziesiątych, potem najważniejszą rolę odegrała fala emigrantów politycznych z roku 1905 a i to byli głównie socjaliśc.. Stanęli oni do pracy bezinteresownej. My sami zdołaliśmy zebrać na fundusz dla ofiar rewolucji 18.000 dolarów, to jest tyle, ile zebrały organizacje, które przeciw nam wystawiły imię Sienkiewicza.

Te wszystkie szczegóły przytaczam dlatego, że wyszła broszurka pod tytułem „Polacy w Stanach Zjednoczonych" a wydała ją Rada Organizacyjna Polaków z zagranicy, wyłoniona na pierwszym zjeździe Polaków z zagranicy w 1925 roku, na czele której to Rady stoi jako prezes Marszałek Raczkiewicz, a Wiceprezes b. Marszałek Szymański. W tej to broszurze niema nic o zasługach socjalistów w amerykańskim ruchu pomocy Ojczyźnie. Tę ustawę witamy przychylnie. Do artykułu 5 Traktatu,— gdzie jest mowa o zastrzeżeniu swobód religijnych wzajemnie dla obu stron, muszę zauważyć, że zgoda nasza na ten artykuł nastąpiła chyba nie pod wpływem Hodura, lecz pod wpływem Metodystów, którzy mieli przykrość od biskupa Kakowskiego, — są to ci, którzy mają swój dom na Placu Zbawiciela

Mówca omawia część handlową traktatu, wspomina o tem, że rządy polskie często marnowały pomoc, jaką rodacy z Ameryki przysyłali tu w dolarach przez to, że zamieniono je na marki. Reemigranci polscy, którzy tu przyjeżdżali, zawiedli się, trzeba ich było kierować raczej w Poznańskie, gdzie są unormowane stosunki, a nie na Kresy. Po tej fali reemigracyjnej był jakiś czas impas, teraz wracają znowu, aby organizować eksport polski do Ameryki. Tu muszę przestrzec Rząd polski przed różnemi spekulacjami, które się z tem wiążą. Mam na myśli zwłaszcza „Ampol", który sie zasłania banderą Rządu polskiego. To jest humbug, którego nie warto popierać, ci panowie wyciągnęli duże pieniądze od emigracji i wpakowali w stare okręty, i straciwszy to wszystko, chcą się teraz odegrać.

Izba ustawę przyjęła.

Wieloryby i nosorożce

Gwoli urozmaicenia sprawozdania podajemy ustęp z referatu sen. Druckiego Lubeckiego (BB), który referował ustawę o ochronie wielorybów.

„Ogromny wzrost ludności i szalony rozwój techniki powoduje coraz większe wymieranie najwspanialszych okazów fauny. Stopniowo giną żubry, bizony, zmniejszają się, liczne ongiś, stada słoni i nosorożców. Ten sam los zaczyna zagrażać i wielorybom, dlatego też konieczną jest ich ochrona. Przed wiekami było ich bardzo wiele, czego dowody znajdujemy nawet w Biblji, — gdzie jest mowa o strasznym potworze — Lewiatanie. Wiemy zaś bardzo dobrze, że ten biblijny lewiatan, to nic innego, jak właśnie wieloryb. Siłę i moc tego lewiatana uważa się za tak straszliwą, że żadna siła ludzka nie mogła mu się oprzeć. W różnych ustępach Biblji jest powiedziane, że tylko sam Wszechmocny może pokonać lewiatana, a w Talmudzie mówi się, że tylko anioł Gabryel potrafił go zwyciężyć. Niestety, szalony rozwój techniki inaczej rozsądził tę sprawę i w obecnej chwili wieloryb jest coraz bardziej tępiony".

Po tym wstępie referent szczegółowo omówił konwencję o ochronie wielorybów, zaznaczając, że dotyczy ona tylko wieloryba bezzębnego a nie odnosi się do innych gatunków. (sen. *Roman:* Np. Lewiatana). *Mówca zakończył, wyrażając nadzieję, że dzięki tej konwencji wieloryb — dawniejszy Lewiatan — zachowany będzie jeszcze na długie wieki). (Huczne oklaski w całej Izbie).*

Ustawę przyjęto.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 10 rano.

Straszna katastrofa lotnicza

Wczoraj rano spadł na polach Zielniki pod Środą (niedaleko Poznania) samolot typu Henriot. Samolot spłonął prawie doszczętnie. Pod jego szczątkami odnaleziono częściowo **zwęglone zwłoki 2-ch lotników.** Jak ustalono zginęli Stefan Pluciński, syn b. ministra i komisarza generalnego R. P. w Gdańsku oraz **Hilchen,** syn dyr. Dep. Morskiego Min. Przem. i Handlu.

Zgon Rakowskiego?

Pisma zagraniczne donoszą o śmierci Christjana **Rakowskiego,** wybitnego działacza bolszewickiego.

Rakowski był Bułgarem, urodzonym w Rumunji. Mając lat 17, został poraz pierwszy aresztowany, poczem żył na wygnaniu we Francji, w Niemczech, we Włoszech, w Rosji i w krajach tych, nauczył się języków cudzoziemskich;— brał czynny udział w ruchu socjalistycznym. Wojna zaskoczyła go w Rumunji, gdzie go uwięziono w Jassach. Uwolniła go rewolucja rosyjska; Rakowski udał się do Odesy i brał udział w rewolucji bolszewickiej.

Był kolejno prezydentem Rady Komisarzy Ludowych na Ukrainie, Komisarzem do spraw zagranicznych, przedstawicielem Rosji na konferencji w Genewie, wreszcie ambasadorem sowieckim w Paryżu. Na tem będąc stanowisku,— podpisuje manifest, krytykujący politykę Stalina. Jednocześnie prasa reakcyjna Francji żąda jego odwołania, co też nastąpiło.

W Rosji Rakowski jako zwolennik Trockiego dostaje się na Sybir. Zdrowie jego nie wytrzymało ciężkich warunków pobytu w obozie koncentracyjnym W końcu Stalin zezwolił na przewiezienie go do szpitala w Moskwie, gdzie Rakowski zakończył życie.

***

Powyższa wiadomość podajemy za belgijskim **„Peuple"**, organem centralnym socjalistów belgijskich. W innych dziennikach zagranicznych nie znaleźliśmy potwierdzenia tej wiadomości.

Ag. **Reutera** donosi, że z otoczenia **Trockiego** komunikują o zamordowaniu **Rakowskiego.** Podajemy tę pogłoskę na odpowiedzialność tej agencji.

Miljonowe straty przemysłu włókienniczego na skutek strajku

Agencja PID. donosi z Łodzi pod powyższym tyutłem:

Trwający od dwóch tygodni strajk w przemyśle włókienniczym wyrządził już straty sięgające miljonowych sum. Częściowo zmarnowany został na skutek strajku sezon produkcji wiosennej, największe jednak szkody wyrządzi fabrykom niedotrzymanie zamówień eksportowych. Na terenie łódzkiego okręgu włókienniczego straty z tego powodu obliczają na blisko 2 miljony złotych, gdyż szereg fabryk wykonać miał terminowe zamówienia dla Rumunji, państw Dalekiego Wschodu i kolonij brytyjskich, które nie zostały dotrzymane tak, że fabrykanci będą zmuszeni do poniesienia kar konwencyjnych.

Powyższą wiadomość podajemy dosłownie za agencją PID.

Wiadomość ta jest wymownym dowodem, do czego prowadzi upór przemysłowców.

Sytuacja w górnictwie

SOSNOWIEC 17. (PAT). Dziś w inspektoracie pracy odbyła się pierwsza konferencja w związku z wywieszeniem na kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego obwieszczenia o obniżce płac o 15%.

Konferencji złożonej z przedstawicieli zainteresowanych stron: przemysłu i związków zawodowych przewodniczył Insp. Pracy p. Wyrzykowski. Z każdą ze stron inspektor pracy odbył konferencję oddzielnie. **Inspektor Wyrzykowski zaproponował przemysłowcom cofnięcie zapowiedzianej obniżki 15-procentowej.** Przedstawiciele przemysłu odpowiedzieli, że wobec braku pełnomocnictw nie mogą na to udzielić odpowiedzi pozytywnej.

Druga zkolei konferencja ze związkami zawodowemi wykazała, że robotnicy nie godzą się na jakąkolwiek obniżkę płac, wobec czego Inspektor Pracy zapowiedział przeniesienie załatwienia sprawy do Warszawy i zaprosił przedstawicieli obu stron zainteresowanych na konferencję do Ministerjum Opieki Społecznej na dzień **21 b. m.**

Na konferencji okręgowej Związku Górników uchwalono, że w razie niewycofania przez przemysłowców żądań obniżki płac, zostanie proklamowany powszechny strajk w górnictwie.

Z sali sądowej

Skazanie oficerów z baonu mostowego z Kazunia

Wczoraj sąd wojskowy wydał wyrok w sprawie płk. *Połubińskiego,* por. *Marczewskiego* i mjr. *Wierzbowskiego.*

Sąd uznał por. *Marczewskiego* winnym przywłaszczenia 48 tys. zł. i skazał go na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat.

Sąd uznał mjr *Wierzbowskiego* winnym wypłacenia sobie bezprawnego 700 zł. i skazał go na 3 mies. aresztu, zmieniając karę na mocy amnestji na 4 tygodnie aresztu domowego.

Płk. *Połubińskiego* sąd uniewinnił z zarzutu spowodowania śmierci narzeczonej *Chiziejowej* i z zarzutu braku nadzoru, skazując go jedynie na 3 miesiące aresztu za pobranie pożyczek od por. *Mucharskiego* i uznając winę za odcierpianą. *I. K.*

Represje wobec ruchu zawodowego

Na terenie puszczy Białowieskiej

(Kor. własna)

Represje wobec ruchu zawodowego i małorolnych na terenie **Puszczy Białowieskiej** nie ustają. 13 lutego we wsi **Pieniaszki,** gm. Suchopol, pow. Prużany, aresztowano w mieszkaniu znajomych włościan tow. **Ostrowskiego,** instruktora Zw. Małorolnych. Odprowadzono go na posterunek w **Suchopolu,** a stamtąd — do więzienia w **Prużanach.** Tam uwięziony dowiedział się wreszcie, że jest oskarżony o... **przemówienie we wsi Jałowo,** gdzie miał się dopuścić straszliwych „zbrodni", mówił bowiem, że 24 miljony zł. idą na fundusze dyspozycyjne, i, co więcej, ośmielił się powiedzieć, że hr. **Potocki** wydał 350 tys. zł. na polowanie w **Afryce.** Za te „zbrodnie" trzymano tow. **Ostrowskiego** w prewencyjnem więzieniu do dn. 7 marca, a więc 3 tygodnie. Warunki życia w więzieniu prużańskiem nie były najlepsze. W czasie, gdy tow. **Ostrowski** bezpodstawnie był więzionym, w **Warszawie** zmarła jego żona, na której pogrzeb aresztowany nawet nie zdążył przyjechać.

Dnia 5 b. m. we wsi **Czadziel Jan Łukaszczyk** wszedł na zebranie małorolnych, na którem już była policja. **Łukaszczyk** nie zdjął odrazu czapki. Wtedy komendant posterunku z **Szereszewa** (pow. Prużany) zrzucił mu na ziemię czapkę z głowy. **Łukaszczyk** powiedział: „ostrożnie". Wtedy kilku policjantów wyprowadziło **Łukaszczyka** na korytarz, gdzie mu w letniem ubraniu kazali stać przez godzinę. Potem zaprowadzili **Łukaszczyka** do pustego mieszkania **i grozili mu gumami** (!), ostrzegając, aby „więcej do Związku nie chodził" (?!). **Łukaszczyk** powiedział, że gumy są na złodziejów i bandytów, a nie na członków Zw. Małorolnych. **Wtedy komendant posterunku w Suchopolu uderzył go gumą po plecach i mówi: „wystąp ze Związku" (?!!). Inni policjanci też go bili.**

Po zwycięskim strajku małorolnych, zatrudnionych przy eksploatacji Puszczy, **policja dokonywała masowych aresztowań.** Aresztowano zgórą 20 towarzyszów. **Większość,** wobec braku dowodów ich winy, zwolniono, każąc im się meldować na policji. O ile wiemy, w aresztach siedzą jeszcze bezpodstawnie aresztowani następujący towarzysze (lista niezupełna): **Robczuk Mikołaj** (wieś Krynica, gm. Szereszowo, pow. Prużany), **Gorejko Sergjusz** (wieś Okolnik, gm. Białowieża, pow. Bielsk Podl.), **Dulko Michał** (wieś Biały Lasek, gm Białowieża), **Szczerba Włodzimierz** (w. Biały Lasek), **Guksza Wiktor** (w. Kiwaczyn, gm. Białowieża), **Nowosad.** Ostatnio zwolniono z więzienia tow tow. **Sieduna Konrada** (wieś Kiwaczyn, gm. Białowieża i **Timoszczuka Aleksandra** (w. Okolnik).

Domagamy się uwolnienia bezpodstawnie więzionych!

***

9 marca starosta prużański wezwał przewodniczącego Zw. Zaw. Małorolnych wsi **Czadziel, Pawła Martysiewicza** i gospodarza, u którego był wynajęty lokal dla Związku, **Piotra Samosnika,** i ukarał ich grzywną po 30 zł. z zamianą **na 7 dni aresztu za odbywanie legalnego związkowego zebrania we wsi Czadziel** (!).

Zebranie to, zresztą, z powodu nieprzybycia referenta, nie odbyło się.

Następnie starosta zmusił gospodarza lokalu do podpisania, że nie będzie oddawał lokalu na zebrania Zw. Małorolnych. Przewodniczącemu Związku starosta groził więzieniem, o ile nie rzuci pracy związkowej (!!).

Pańszczyzna w Grodzisku

Burmistrz Grodziska Maz. p. **Borkowski** wydał polecenie rozesłania do wszystkich bezrobotnych, którzy korzystali z zapomóg doraźnych zawiadomień, wzywających do stawienia się do robót, celem odpracowania otrzymanych zapomóg.

Zarządzenie to wywołało zrozumiałe oburzenie wśród bezrobotnych, którzy protestują przeciwko odrabianiu pańszczyzny za ochłapy dawane im przez t. zw. Komitet Pomocy Bezrobotnym.

Wyzysk na cmentarzach

Za rządów „sanacji" wyzyskuje się nietylko żywych ale też i umarłych. Chodzi nam tu o wyzysk na cmentarzach. Powązki są pod zarządem kurji arcybiskupiej i zdawałoby się, iż wyzysk tutaj powinien być względniejszy. Ale gdzie tam!?

Z Powązek uczyniono cmentarz burżuazyjny, aby się odseparować od czarnej masy proletarjackiej. Uczyniono to przez podwyższenie ceny miejsc; najtańsze bowiem kosztuje **530 zł.,** ale są i droższe — można wybrać — po 1.500 zł., 3.000 zł., a nawet po 20.000 i 40.000 zł. („Kurjer Warsz." z 19.X 1931 r.). Za pozwolenie tylko na budowę grobu na 4 katakumby płaci się 120 zł. Jeżeli zaś ktoś ma ziemię dawniej kupioną, to za prawo pochowania na tem miejscu płaci około 200 zł. „za ekshumację". W epoce monopolów istnieje więc i tu „monopol na budowę katakumb", który dzierżawią dwaj majstrowie murarscy i łupią z tego powodu publiczność co się tylko da. Tylko kamieniarze, budujący pomniki, nie podlegają temu monopolowi. Czy zarząd cmentarza wprowadził ten monopol dla dobra publiczności?

Pieniążki płyną jak woda, a o wygodzie publiczności Zarząd cmentarza nie pomyśli. Jeżeli na wiosnę albo jesienią lub w słotę stroskana rodzina pragnie odwiedzić grób ukochanych, to musi po kostki brnąć w glinie i błocie. Są tylko dwa chodniki kryte — przez główne aleje, a jeden boczny — do grobu rodziny Mościckich, reszta dróg — zostawiona pogodzie. Mógłby Zarząd cmentarza nie zapominać wstawiać corocznie do budżetu odpowiednią kwotę na chodniki, jak nie zapomina corocznie o gratyfikacjach dla administracji cmentarza, które w roku przeszłym wynosiły potrójną pensję. Niech Zarząd cmentarza pomyśli o żywych, jeżeli żyje z umarłych.

Na cmentarzu Bródnowskim — jako na cmentarzu proletarjackim — ceny są coprawda niższe, lecz ciągle mają tendencje zwyżkowe. I tu istnieją opłaty „na ekshumację" i t. p. A ilekroć idę na Bródno za trumną jakiegoś towarzysza i zbijam nogi po „kocich łbach" od mostu do cmentarza, to tylekroć zadaję sobie pytanie: „czyby to nie można wybrukować porządną kostką, aby było gładko, czy tych proletarjuszy trzeba ciągle maltretować?". Mówi się o robotach publicznych w dzisiejszym kryzysie, a czy nie można nacisnąć Zarządy cmentarne, aby dały na bruki, gdyż one ciągną tu największe korzyści. Gdzie jest w Polsce władza mocna, co się zajmie tą sprawą?

Jeden z wielu.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: **„Wesoły tydzień"** z Flipem, Flapem i Slimem.

ADRIA: „Pieśń serca".

ANTINEA: **„Książę Dracula"** i **„Zwarjowana noc".**

APOLLO: **„Kain i Artem".**

BAJKA: „Bezdomni" i **„Mecz bokserski Sharkey — Schmeling".**

COLOSSEUM: „W cieniu krzyża".

COLOSSEUM MAŁE: **„Sto metrów miłości".**

CASINO: **„Każdemu wolno kochać".**

CAPITOL: „Panienka i miljon" i „Syn mimowoli".

CRISTAL: „Królowie mody" z Pat i Patachonem.

CZARY: „Kinomanjak" z H. Lloyd.

FAMA: „Ludzie w hotelu".

FORUM: „Rasputin" z Veidtem.

GLORJA (Marszałkowska 114): „10 procent dla mnie".

HOLLYWOOD: **„Eskadra straceńców"** i rewja.

HELJOS: „Głos pustyni".

KOMETA: **„Złoty moloch"** i rewja.

LUX: **„Miłość Teresy Roff".**

LOS: **„C. i K. Feldmarszałek".**

MASKA: **„Dobranoc Wiedniu".**

MAJESTIC: „Donovan" z Cooperem.

METRO: (Śniadeckich 5) **„Rajski ptak"** i rewja.

METROPOLIS: **„Wśród ludożerców"** i rewja.

MEWA: **„Blaski i cienie miłości"** i **„Ostatnia noc kawalera".**

MIEJSKI: **„Miłość porucznika"** i **„Tommy Boy".**

MIRAŻ: **„Szukamy pieprzyka".**

OAZA: **„Koniec świata"** i **„Tajemnice fakirów".**

PAN: **„Ostatnia eskapada".**

PALACE: „Węgierska miłość".

PRAGA: **„10 procent dla mnie"** i rewja.

RIVIERA: **„Sto metrów miłości"** i występy Wł. Zwirlicza.

ROXY: „Dziesięć procent dla mnie".

SPLENDID: „Niech żyje wolność" i rewja.

STYLOWY: „Pozwólcie nam żyć".

SOKÓŁ: **„Ziemia niczyja"** i **„Burza nad Zakopanem".**

TON: „Romeo i Julcia".

TOMBOLA: **„Sierżant X"** i **„Zaginiony sterowiec".**

UCIECHA: **„Arjana" z Elżbietą Bergner.**

Znak czasu

Fortepian za 2.50 zł.

„Gazeta Bydgoska" donosi:

Właścicielka nieruchomości przy ul. Bydgoskiej, p. **Krasicka,** otrzymała w swoim czasie z Urzędu Skarbowego w **Wyrzysku** nakaz zapłaty z tytułu zaległego podatku na **334 zł.**

P. K., nie mogąc zapłacić sumy odrazu, prosiła o rozłożenie jej na raty. Urząd prośbę uwzględnił i p. Krasicka w wyznaczonych terminach zapłaciła poszczególne raty co do grosza.

Pomimo to zjawia się „mile widziany" w Nakle pan sekwestrator Urzędu Skarbowego z Wyrzyska, oświadczając, **że przyszedł licytować fortepian, zajęty w roku 1931, gdyż do kwoty już zapłaconej przez właścicielkę dochodzi rzekomo jeszcze procent w sumie 2.50 zł.(!).**

Urząd podatkowy kroczył w tym wypadku doprawdy niezbadanemi drogami. Dlaczego — pyta się znękana nakazami płatniczemi właścicielka — nie zawiadomiono mnie pismem, że mam, do zapłaconej już kwoty 334 zł., dopłacić jeszcze 2.50 zł.?

Oczywiście, że do kwoty 2.50 zł. p. Krasicka dopłaciła jeszcze koszta egzekucyjne w kwocie 4.50 zł.

Wyzysk

2 zł. za 16 godzin dziennie pracy

Robotnicy zatrudnieni w warsztatach chałupniczych, wyrabiających berety, wskutek nadmiernej konkurencji, zostali pozbawieni możliwości zarobkowania, gdyż muszą pracować po kilkanaście godzin (do 16) na dobę, aby zarobić 2 do 3 zł. dziennie.

W najbliższych dniach strony mają podjąć bezpośrednie pertraktacje i zwrócić się do inspekcji pracy w razie nieosiągnięcia porozumienia.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

15 ZŁOTYCH miesięcznie wszelkie lekcje, korepetycje, w zakresie 8-miu klas (specjalność: niemiecki, łacina, rachunki, fizyka) udziela rutynowany pedagog. Referencje pierwszorzędne. Postęp zapewniony. Telefon 274-78.

STUDENT politechniki doświadczony korepetytor udziela lekcyj w zakresie szkół średnich.

Specjalność matematyka i nauki przyrodnicze. Zgłoszenie do Redakcji pod „Matematyka".

STUDENT, doświadczony korepetytor i wychowawca, udziela lekcyj w zakresie gimnazjum i szkoły powszechnej, oraz przygotowania do gimnazjum. Telefon: 11-73-09. godz. 10—12, 16—18.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar St. Zjedn. 8.86; frank francuski 35.18; funt szterling 30.95; marka niemiecka 211.75; szyling austriacki 102.50; czerwońce drobne 0.3[illegible]; grubsze 0.88, frank szwajc. 173; korona czeska 25.25.

Inspektor pracy w Grodnie

Postrachem dla robotników

Powołane w interesie ochrony pracy instytucje inspektorów pracy, w „błogosławionych czasach pomajowych" stały się w poszczególnych wypadkach postrachem robotników.

Jako przykład niech posłuży działalność inspektora pracy, p. **Janowicza,** w **Grodnie.**

W czasie strajku pracowników Huty Szklanej w Grodnie harmonijna współpraca p. inspektora z przedsiębiorcami osiągnęła w rezultacie **wyrzucenie na bruk kilkunastu robotników.**

Inny charakterystyczny wypadek zdarzył się w fabryce dykty br. Konopackich w **Mostach,** gdzie od lat istnieją stosunki niczem w prerjach afrykańskich.

Otóż robotnicy, celem samoobrony, postanowili się zorganizować w związku klasowym, **do którego przystąpiło 302 robotników, na ogólną liczbę 337.** W dyrekcji fabryki, w miejscowym „Strzelcu" i białostockim Z. Z. Z. **zakipiało.** W kilka dni po odbyciu zebrania organizacyjnego w Mostach przez przedstawicieli Rady Robotniczej z Grodna, rzucili się naganiacze z wymienionych organizacyj „sanacyjnych" do robotników w Mostach, proponując im swoje usługi. **Robotnicy precz przepędzili rozbijaczy.**

Gdy to nie pomogło, **zainteresował się tą sprawą p. inspektor pracy w Grodnie i wyjechał na wizytację, celem „obrony" robotników.**

No, i obronił, bo oto w pierwszą noc po wyjeździe z **Mostów** p. inspektora pracy, **na bramie kantoru fabryki dykty ukazało się obwieszczenie, obniżające zarobki robotnicze o 50%, a następnego dnia, z miejsca zwolniono 14 robotników (!!).**

Tak wygląda „opieka" grodzieńskiego inspektora pracy nad robotnikami.

Brudy w drogerjach

Ispektorat Farmaceutyczny przy wydziale zdrowia Kom. Rządu przeprowadza obecnie inspekcję t. zw. składów aptecznych. Stwierdzono, iż w niektórych składach towary przechowywane są w warunkach nieodpowiednich, że lokale są utrzymane brudno. Pozatem wykryto, obecność specyfików i takich artykułów, których sprzedaż w składach aptecznych jest zabroniona.

Winni pociągnięci będą do odpowiedzialności karno - administracyjnej.

Samobójstwa

Nocy ub. w szpitalu Dz. Jezus zmarł 30-letni Leon Lewin, student weterynarji, który onegdaj w mieszkaniu matki swej Hudesy, wdowy po lekarzu, w tymże domu, postrzelił się w głowę. Powód samobójstwa — silny rozstrój nerwowy, spowodowany długotrwałą chorobą wadliwej wymowy, oraz krytycznemi warunkami materjalnemi.

— 18-letnia Natalja Arakówna, bez zajęcia, napiła się esencji octowej w bramie domu Żelazna 40.

— 34-letnia Stanisława Janicka, otruła się sublimatem.

— 39-letnia Józefa Czyżewska, przy rodzinie, otruła się kreozotem. Desperatkę przewieziono na stację Pogotowia, gdzie lekarz udzielił pomocy, poczem domownicy zabrali desperatkę do domu.

Ciągle eksmitują

W ostatnich tygodniach zwiększa się **w zastraszający** sposób liczba eksmisji mieszkaniowych.

Stwierdzono dowodnie, **że nawet ci liczni bezrobotni,** którym przysługuje moratorjum, albo przez nieświadomość, albo przez niezaradność, nie podejmują we właściwym czasie wszystkich niezbędnych kroków w celu zdobycia potrzebnych dokumentów i ustrzeżenia się przed eksmisją. W tych warunkach liczba ubiegających się o dach nad głową z tytułu opieki społecznej zwiększa się z dnia na dzień.

Jednocześnie wyczerpano już wszystkie wolne miejsca w dotychczasowych schroniskach dla bezdomnych, które są ponad miarę przepełnione.

Poród w komisarjacie

Wczoraj rano w poczekalni 22-go komisarjatu, przy ul. Wolskiej, zasłabła nagle bezrobotna 24-letnia Janina Rzepczakowa.

Lekarz Pogotowia stwierdził poród i przewiózł chorą wraz z noworodkiem płci męskiej do szpitala na Czystem, na oddział ginekologiczny.

Dziecko w ukropie

3-letni Abram Grajcar pozostawiony chwilowo bez dozoru, wpadł do wanienki, napełnionej gorącą wodą, doznając poparzenia brzucha, rąk i nóg. Nieszczęśliwe dziecko, po udzieleniu pomocy, Pogotowie przewiozło do szpitala im. Bersonów i Baumanów.

Filja biblioteki publicznej w śródmieściu

Wobec opróżnienia dotychczasowego lokalu przy ul. Hipotecznej 8 przez sekcję oświaty pozaszkolnej wydziału oświaty i kultury i przeznaczenia tego lokalu na „Dom ludowy", zarząd tego wydziału zwrócił się do Bibljoteki publicznej z projektem założenia filji tej bibljoteki w powyższem pomieszczeniu.

Dyrekcja Bibljoteki publicnej odniosła się przychylnie do tego projektu i zamierza uruchomić nową filję, piątą z kolei w początkach nowego roku budżetowego. Wydatki, związane z utrzymaniem bibljoteki pokryje wydział oświaty i kultury, Bibljoteka zaś dostarczy księgozbioru.

Dziś w Radjo

10.00 — 10.15 Odczytanie programu. — 10.05 — 11.45 Transmisja z Poznania. — 11.57 — 12.05 Sygnał czasu. — 12.05 — 12.10 — Odczytanie programu. — 12.10 — 12.15 Komunikat PIM-a. — 12.15 — 14.20 Transmisja z Filharmonji. — 14.20 — 14.40 Koncert Orkiestry Policji Państwowej. — 14.40 — 15.00 Pogadanka konkursowa. — 15.00 — 16.00 Dalszy ciąg koncertu. — 16.00 — 16.25 Program dla młodzieży. — 16.25 — 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.00 — 17.55 Koncert solistów. 17.55 18.00 Odczytanie programu. — 18.00 — 18.45 Fragmenty z II aktu „Wyzwolenia". — 18.45 — -2.50 Wiadomości bieżące. 18.50 — 19.00 Płyty gramofonowe. — 19.00 — 19.25 Rozmaitości. — 19.25 — 20.15 Muzyka lekka. — 20.15 — 21.20 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie. — 21.20. — 21.30 Wiadomości sportowe. — 21.30— 22.15 Utwory fortepianowe. 22.25 — 22.55 Muzyka taneczna. — 22.55 — 23.00 Komunikaty. — 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna.

Obraza majestatu

W Pacanowie zawrzało Antoni Szpelec, najcelniejszy strzelec miasta, nie otrzymał medalu! Oburzenie wzrosło, gdy Szpelec za parę niebacznych, a dosadnych słów, wyrzeczonych pod adresem cesarza, dostał 3 miesiące więzienia, a powszechna żałoba okryła całe miasto, gdy nadeszła wieść o zgonie nieszczęsnego aresztanta. Nikt nie wiedział, że Szpelec, czytaj *Vlasta Burian*, wcale do więzienia nie poszedł, że wynajął sobie zastępcę. I nikt nie poznał go, gdy z uroczystą miną kroczył za własnym pogrzebem! Komizm sytuacji i mistrzowska, kapitalna w pomysłach gra Vlasty Buriana czynią z jego najnowszego filmu „OBRAZA MAJESTATU" dawno poszukiwane, uniwersalne lekarstwo na wszystkie codzienne troski i kłopoty. Film ten wrótce ukaże się w kinie „PALACE". (x)

Kto wygrał na loterji?

Wczoraj podczas ciągnienia loterji główniejsze wygrane padły na następujące n-ry:

10.000 zł. — 8770 79756 122238.

5.000 zł. — 40314.

2.000 zł. — 32826 33159 42462p 55208 61511 72426 77967 79010 91534 93025p 95128p 96314 102201 111716 125037 132485 132627 136045.

1.000 zł.—723p 12325 19540p 29770 30733 35808 38061 38090 42309 47202 53229 53989 56360 61191 64112 65398 67419 73523 77511 77550 77878 80118p 81090 85437 89625 93451 94820 95229 99363 98121 101350 103434 108415 114106 119351 126534 131571 134907 133545p 136134 136368 139938 143223 145555

Ukazał się II zeszyt „Bibljoteki Teoretyków Socjalizmu":
Fr. Engels
„ROZWÓJ SOCJALIZMU OD UTOPJI DO NAUKI"
z nową przedmową i przypisami.
Cena 1,20 zł.

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM". Dziś i codziennie sztuka Gerhardta Hauptmanna p. t. „Dorota Angerman".

Z OPERY. Dziś Akademja „imieninowa".

TEATR NARODOWY: Dziś i codziennie dramat Aleksandra Dumasa (ojca) „Kean".

Dziś o godz. 4 pp. „Most" Szaniawskiego.

Pod kierunkiem reżyserskim Karola Borowskiego odbywają się próby ze sztuki L. Andrejewa „Ten, którego biją po twarzy".

TEATR NOWY. Dziś i codziennie sztuka Niccodemiego „Cień".

TEATR LETNI dziś komedja Zygmunta Kaweckiego „Dramat Kaliny".

Dziś pop. „Uśmiech hrabiny" Krzywoszewskiego.

TEATR POLSKI. Dziś po raz ostatni „Szczęście od jutra". Jutro przedstawienie, z powodu próby generalnej, zawieszone We wtorek premjera głośnej komedji Pagnola „Marjusz", w przekładzie Lechonia Jest to jedna z najlepszych i najciekawszych sztuk, jakie zostały napisane po wojnie. Piękna miłość Marjusza i młodej rybaczki oraz tęsknota Marjusza za dalekiemi morzami, na tle codziennego życia w marsylskim barze „Pod Złotą Kotwicą", są treścią tej uroczej, niekiedy nawet rubasznej, lecz jednocześnie pełnej poezji sztuki znakomitego pisarza francuskiego, która znalazła w teatrze Polskim takich wykonawców, jak: Romanówna, Munclingrowa, Zelwerowicz, Pawłowski, Bonecki, Chmurkowski, Fabisiak, Karczewski, Kondrat i inni

Dziś o godz. 4 pop po cenach zniżonych „Kobieta, która kupiła sobie męża".

TEATR KAMERALNY: Dziś i codziennie „Handlarze sławy" Pagnola.

Dziś o godz. 4 pop. „Pokój Nr. 17 na III piętrze" po cenach zniżonych.

TEATR „BANDA". Dziś komedja muzyczna R. Benatzky'ego „Moja siostra i ja".

TEATR „MORSKIE OKO". Dziś i codziennie rewja w 20 obrazach p. t. „Rewja miłości".

TEATR „8 m. 30". Dziś i codziennie operetka Oskara Straussa „Kobieta, która wie czego chce".

Dziś o godz. 4.30 po raz 117-ty „Peppina" po cenach zniżonych.

W próbach operetka Künneke pod tyt. „Szczęśliwej podróży".

OTWARCIE TEATRU „ARS". Zrzeszenie aktorów ZASP otwiera teatr „ARS", który w sali Instytutu dla Ociemniałych i Głuchoniemych na placu Trzech Krzyży dawać będzie pokazy sztuk z repertuaru klasycznego i romantycznego.

Pierwsza sztuka, komedja J. I. Kraszewskiego „Miód kasztelański" odegrana będzie dziś i we wtorek 21 marca o godz. 8 wiecz.

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO (Karowa Nr. 18): Dziś po raz ostatni „Panowie w nowych kapeluszach" Jutro premjera sensacyjnej sztuki Orłowskiego i Kuleszy „Strajk zbrodni".

ALHAMBRA. Codziennie dwa przedstawienia atrakcyj z udziałem Reri i artystów scen polskich.

TEATR BOMBA. Dziś z powodu przygotowań do jutrzejszej premjery p. t. „Gościnny występ Hitlera" — nieczynny.

TEATR REWJI „MIGNON". Dziś rewja humoru p. t. „Telewizje".

Z FILHARMONJI. Dziś o godz 12 w poł. odbędzie się Poranek Muzyczny.

O godz. 3.15 pop wystąpi z własnym recitalem wybitny pianista Bolesław Kon, laureat Międz. Konkursu Szopenowskiego

CHÓR UKRAIŃSKI W KONSERWATORJUM. Dziś wystąpi tylko jeden raz w sali Konserwatorjum 50-osobowy mieszany Chór ukraiński pod dyr. S. Sołłohuba.

CYRK. Codziennie o godz. 8.15 wielki międzynarodowy turniej zapaśniczy o mistrzostwo Europy. O 4.15 atrakcje.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Plenum ZRSS.

Dziś o godz. 10 rano w lokalu ZRSS przy ul. Czerwonego Krzyża 20 odbędzie się posiedzenie pełnego Zarządu ZRSS.

Wszyscy członkowie proszeni są o punktualne przybycie.

Poza nawiasem rob. ruchu sportowego

Przed kilkoma dniami grupa rozbijaczy usiłowała w Wołominie rozbić Robotniczy Klub Sportowy **„Siła".** Próba się nie udała. Robotnicy sportowcy z Wołomina nie dali się użyć do haniebnej roli zdrajców interesów klasy robotniczej. Zarząd klubu postanowił rozbijaczy wydalić z szeregów organizacyj i ogłosić ich nazwiska. Są to: **Stanisław Wilczyński, Mieczysław Rożanowski, Zygmunt Budzyński i Wacław Makowski.**

Dzisiejsze imprezy sportowe

Dziś odbędą się w stolicy nast. imprezy sportowe:

Bielany o godz. 12: mecz piłkarski Marymont — CIWF.

Na boisku Orła na Grochowie o g. 11: dwa biegi naprzełaj WOZLA, na 500 mtr. i na 1200 mtr. O godz. 14 mecz piłkarski Orzeł—Świt.

W Colosseum o godz. 12: turniej bokserów zawodowych z udziałem Jutkowiaka, przybyłego z Francji.

Na pływalni AZS-u o godz. 18.30 — pierwszy krok pływacki.

W Domu Akademickim o godz. 10— trójkowe mistrzostwa Warszawy pań i panów w siatkówce.

W gmachu YMCA (ul. Konopnickiej) o godz. 10 — dalszy ciąg zapaśniczych mistrzostw Warszawy w wagach: koguciej, lekkiej i ciężkiej.

Boisko Legji o g. 12 — treningowy mecz Legja — Legja Ib.

Boisko Warszawianki o g. 12.30 — mecz Warszawianka — AZS.

W lokalu XII komisarjatu, godz. 18— mecz boks. Makabi—Pol. Klub Sport.

Piłkarska Liga Okręgowa w woj. Kieleckiem

W Częstochowie odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Kieleckiego Okr. Zw. Piłki Nożnej. Na porządku dziennym znalazła się ważna sprawa — utworzenie na terenie woj. kieleckiego Ligi Okręgowej.

Po czterogodzinnej dyskusji postanowiono ligę utworzyć z tem, że kluby, należące do Ligi Okręgowej, dzielić się będą na dwie grupy. Do pierwszej należeć będzie 5 klubów: 2 z Czstochowy, 2 z Radomia i 1 z Kielc. Drugą grupę stanowić będą: Warta z Zawiercia i 4 kluby z Bedzina i Sosnowca.

Sukcesy polskich tenisistów w Nicei

Doroczny międzynarodowy turniej tenisowy w Nicei rozpoczął się w tych dniach, z udziałem polskich tenisistów, Hebdy i Tłoczyńskiego.

W pierwszym dniu turnieju obaj Polacy odnieśli zwycięstwa nad swymi przeciwnikami. Tłoczyński pokonał Jonesa bez trudu w dwuch setach, 6:1, 6:2, a Hebda zwyciężył prawie bez walki Francuza Dupont 6:1, 6:1.

Ponadto obaj nasi tenisiści, grając w parze w grze podwójnej, zwyciężyli parę francusko - angileską: Mercier — lord Charles Hope w trzech setach: 6:3, 2:6, 6:3.

Wczoraj Hebda wygrał z Rieslerem 6:3, 6:1 a Dubieńska uległa Ferreal 2:6, 2:6.

Odczyt dla rodziców i wychowawców

Spółdzielnia „Zespół Nauczycielski", pragnąc umożliwić rodzinom, traktującym poważne swe zadania wychowawcze, wyjaśnienie sobie i oświetlenie różnych zagadnień z punktu widzenia dzisiejszych stanowisk naukowych oraz zdobycie praktycznych rad i wskazówek, dotyczących pracy młodzieży, zorganizowała cykl odczytów, które cieszą się wielkiem powodzeniem.

Dwa ostatnie odczyty odbędą się w sali Pol. Tow. Hyg. (Karowa 31) o godz. 6.15. W dn. 21.III prof. H Radliński mówić będzie o Samodzielnej pracy ucznia w domu, a 28.III prof. B. Nawroczyński — O nowych metodach nauczania.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

6)

Po zniszczeniu umowy zbiorowej w drukarstwie

(Dokończenie).

Po oświetleniu w ogólnych zarysach niezdrowych stosunków, panujących w drukarstwie, i po wykazaniu, skąd powstają możliwości coraz to niższych i niższych ofert na roboty, mamy prawo zwrócić się do całego społeczeństwa, a w szczególności do rozmaitych instytucyj społecznych, instytucyj państwowych i osób uspołecznionych, dających różne roboty do druku, aby zwracały uwagę nietylko na niskość oferty lub ceny za druki, ale aby wnikały również w źródła pochodzenia tych ofert i cen. Nie można bowiem sobie wyobrazić człowieka wysokiej kultury i etyki, kupującego świadomie przedmioty, pochodzące z oszustwa lub kradzieży, tak samo nie można wyobrazić sobie instytucji społecznej i obywatelskiej, korzystającej z ceny lub oferty, płynącej z wyzysku. A jednak w stosunkach drukarskich często się zdarza, że między kilkoma ofertami różnica cen nie jest zbyt wielka, ale moralność i uczciwość oferentów biegunowo różnią się od siebie.

W imię więc uczciwości i etyki rozpoczynamy na tej drodze walkę z niesumiennymi spekulantami drukarskimi i w tym celu wzywamy wszystkie instytucje społeczne, państwowe i ludzi uspołecznionych, aby nie dawali robót do drukarń, nie mających specjalnej umowy ze Związkiem Zawodowym Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce — Oddział Warszawa, Miodowa 6, tel. 748-42, aby zwracali się do tegoż Związku po informacje, komu można, a komu nie należy dawać roboty do druku!

Obywatele! Nie może Wam być obca walka z zachłannym egoizmem antyspołecznym. Oddając robotę do drukarni, żądajcie specjalnej umowy z naszym Związkiem, która nie pozwala właścicielowi stosować różnych niegodnych metod względem swoich pracowników, względem dostawców, względem obowiązków fiskalnych i ubezpieczeniowych.

W ostatnich czasach jesteśmy uczestnikami wielce nienormalnego zjawiska, że różne wydawnictwa instytucyj poważnych, gromiących egoizm, złodziejstwa, łapownictwa, ciemne szacherki i społeczny obskurantyzm, drukowane są często w drukarniach, posługujących się właśnie temi ujemnemi metodami. Drukując swoje roboty w takich drukarniach, popieracie rozwój tych zjawisk antyspołecznych, które sami zwalczacie!

Oddając robotę do drukarni, informujcie się w Związku Zawodowym Drukarzy, który z zakładów jest uczciwy i solidny.

Nie dawajcie żadnej roboty do drukarni przed porozumieniem się ze Związkiem Zawodowym Drukarzy!

ZWIĄZEK ZAW. DRUKARZY I POK. ZAWOD. W POLSCE
ODDZIAŁ WARSZAWA — UL. MIODOWA 6 — TEL. 748-42

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.